

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 6 (176) V

Jarocin, 11 lutego 1994 r.

CENA 4000 zł

Szczepański w Śmiełowie Dom bez rodziny



Relacja ze spotkania oraz wywiad z Janem Józefem Szczepańskim na str. 12

Natasza przyrzekła sobie, że nie wyjdzie za mąż. Woli iść samotnie przez życie niż wegetować tak jak jej matka i ojciec. Inni mają ogromną nadzieję, że nie powtórzą błędów swoich rodziców. „Zamieszkam w bloku - mówi Basia - w każdym pokoju będą kwiaty. Jeżeli założę rodzinę, to będę miała tylko jedno dziecko. Jedynacy mają dobrze. Rodzice zawsze mają dla nich dużo czasu i wszystko im kupują.” Dom Izby będzie mały. Wszystkie ściany pomaluje na biało, dziecięcy pokój wykleje tapetą ze zwierzakami, a w oknach zawiesi koronkowe zasłonki. Kasia marzy o niewielkim domku z ogrodem. W każdym pokoju postawi piękne wazon z buketami ciętych kwiatów. W jej

mieszkanu będzie czysto, okna zawsze będą umyte a ubrania uprane. „Myślę, że ważniejsze od zastaw kwiatów - dodaje Gosia - jest to, aby przyszły mąż nie pił i nie bił żony czy dzieci, aby był uczciwy i nas kochał”. Coraz trudniej zrealizować marzenia o samodzielnym mieszkaniu. Przed paroma laty dzieci miały ułatwiony start w dorosłe życie, posiadały bowiem księżeczki mieszkaniowe z pełnym wkładem. Dziś nikt nie chce wyłożyć z własnej kieszeni 100 lub 200 milionów na kupno mieszkania dla wychowanka domu dziecka.

O Państwowym Domu Dziecka w Górze i problemach jego wychowanków czytaj na str. 5.

Walentynkowy dzień

14 lutego w wielu krajach jest Dniem Zakochanych. W Polsce od niedawna przyjęło się to święto. Ma jednak coraz więcej zwolenników. „Walentynki”, czyli kartki z wyznaniem miłości, przyjaźni i sympatii wysyłają przede wszystkim młodzi ludzie. Amor nie rozróżnia jednak wieku. Każdy z nas kogoś kocha. Warto pamiętać o tym i sprawić radość swej sympatii lub wyznać wreszcie miłość. Może właśnie 14 lutego ten wymarzony zwróci na Ciebie uwagę? W Dniu Zakochanych wszystko może się zdarzyć.

Już teraz sprawdź! W JOB-ie mogą być dla Ciebie życzenia.

Stowarzyszenie działa

Stowarzyszenie Obrony Praw Lokatorów Ziemi Jarocińskiej, które 31 stycznia uzyskało osobowość prawną, rozpoczęło już działalność. Pierwszą osobą, która skorzysta z pomocy stowarzyszenia, jest lokatorka pozwana przez spółdzielnię do sądu za niesplacanie kredytu mieszkaniowego wraz z odsetkami. Stowarzyszenie stanęło po stronie pozwanej zgłaszając do sądu tzw. interwencję uboczną.

Zarząd SOPLZJ planuje ciągłe poszerzenie zakresu działalności. Sprzyja temu pozyskanie własnej siedziby przy ul. Bema 33. Członkowie stowarzyszenia mogą tu przyjść i na przykład uzyskać pomoc przy wypełnianiu zeznań podatkowych. (rap)

Poczta podrożeje

Od 15 lutego drożeją usługi pocztowe. Wysyłanie listów i paczek kosztowało będzie o 50-60% więcej niż dotąd. O ok. 35% podrożeją przesyłki zagraniczne. Nie zmienią się natomiast opłaty za wpłaty na rachunki bankowe np. spółdzielni mieszkaniowych, zakładów energetycznych czy telekomunikacyjnych.

Według nowej taryfy za list miejscowy zapłacimy 3 000 zł (dotąd 2 tys.), za zamieszcowy 3 500 zł (dotąd 2,5 tys.), za ekspresowy 10 000 zł (dotąd 5 tys.). Wysyłanie kartki pocztowej kosztowało będzie 2 500 zł (dotąd 1,5 tys.) a za nadanie paczki (do 1 kg) przyjdzie wysupłać 10 000 zł (dotąd 7 tys.).

O 14% wzrosnąć mają ceny usług

pieniężno-bankowych (chodzi tu między innymi o przekazy pocztowe).

W ubiegłym roku Poczta Polska miała 353 mld zł deficytu. Dzięki podwyżce przedsiębiorstwo zamierza zmniejszyć straty. Do tej pory najwyższą pieniądze przynosiło poczcie doręczanie listów (27% przychodów). Najbardziej opłacalne są jednak usługi pieniężno-bankowe, a zwłaszcza dostarczanie rent i emerytur. Rząd będzie jednak nadal jeszcze dotował Poczta Polską, biorąc pieniądze od rentownej Telekomunikacji. (ib)

Jarociński Informator Handlowo-Usługowy

„Gazeta Jarocińska” przygotowuje drugie wydanie Jarocińskiego Informatora Handlowo-Usługowego. Przed rokiem, wraz z jednym z czerwcowych numerów naszej „Gazety” Czytelnicy otrzymali pierwszą tego typu publikację dotyczącą Ziemi Jarocińskiej.

W drugim wydaniu postaramy się wykorzystać doświadczenia zebrane w trakcie opracowywania pierwszej wersji. Pojawi się indeks alfabetyczny wszystkich firm, ponadto niezależnie od faktu zamieszczenia reklamy, każda firma będzie przedstawiona w postaci zwartej informacji zawierającej nazwę, adres, telefon oraz godziny otwarcia. Ta informacja będzie opublikowana bezpłatnie.

Chcielibyśmy, aby drugie wydanie naszego informatora było znacznie bardziej szczegółowe. Powinny się w nim znaleźć wszystkie firmy działające na terenie gmin

Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto i Żerków.

Prosimy wszystkie osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność gospodarczą o wypełnienie karty informacyjnej, którą wzorem roku ubiegłego opublikujemy w kilku kolejnych numerach „Gazety Jarocińskiej”. Firmy lub osoby zainteresowane zamieszczeniem szerzej informacji lub reklamy w naszym informatorze proszone są o zaznaczenie tego faktu na karcie informacyjnej.

Dla firm, które w roku ubiegłym zamieściły w informatorze swoje reklamy przewidujemy udzielenie korzystnych rabatów. Wszystkie dokładne informacje cennikowe oraz karta zgłoszeniowa zostaną opublikowane w następnym wydaniu „Gazety Jarocińskiej”.

Nasze wydawnictwo będzie zawierało również tak zwany informator ogólny, podający podstawowe informacje dla mieszkańców Ziemi Jarocińskiej.

Już wkrótce do firm dotrą nasi przedstawiciele, którzy udzielać pełnej informacji o publikowaniu reklam w drugim wydaniu informatora. (red.)

Od 14 lutego 1994 r.
zostaje uruchomiona
sprzedaż
w nowej hurtowni
spożywczej

„WEGA” S.C.

Jarocin

ul. Węglowa 28

tel./fax (0-646) 30-31

Urodzenia

Małgorzata Szymendera
Marta Nowacka
Mateusz Krawczyk
Agata Herkt
Magdalena Podcieszwa
Jacek Sieradzki
Kinga Zawada
Dawid Garsztokowiak
Fabian Kmiec
Marta Piniewska
Tomasz Kwiciniński
Krzysztof Czaja
Łukasz Cisowski
Justyna Skrzypczak
Milena Kaźmierczak
Łukasz Adaszak

Śluby

12 lutego

Marek Piasecki (Pleszew) - Iwona Żurek (Witaszyce)
Marek Zgorzelski (Jarocin) - Jolanta Banaszak (Witaszycki)
Arkadiusz Kubiak (Jarocin) - Joanna Żurek (Jarocin)
Wojciech Banaszak (Jarocin) - Violetta Grzesiek (Potarzyca)
Robert Kubiak (Witaszyce) - Urszula Bednarek (Tarce)
Mariusz Kukfisz (Jarocin) - Małgorzata Owczarska (Jarocin)
Jarosław Wojcieszak (Mieszków) - Mariola Kowalczyk (Chocicza)
Maciej Korcz (Boguszyn) - Kinga Smolarek (Michałów)
Wiesław Kujawiak (Jarocin) - Katarzyna Kubiak (Jarocin)
Ryszard Juszczyk (Jarocin) - Maria Kościńska (Cielcza)
Robert Włodarczyk (Dobieszczyn) - Ilona Banaszak (Wilkowyja)
Paweł Hojnacki (Jarocin) - Izabela Gurlińska (Golina)
Jacek Józefiak (Jarocin) - Agnieszka Klamecka (Sucha)
Grzegorz Jakubiak (Jarocin) - Danuta Błaszczak (Wyszki)

18 lutego

Wojciech Kanioniak (Jarocin) - Magdalena-Natalia Ścigacz (Jarocin)

Zgony

Stanisława Żurek l. 94 (Jarocin)
Jan Jelek l. 90 (Prusy)
Józef Langner l. 85 (Jarocin)
Helena Drożdż l. 62 (Kotlina)
Dawid Garsztokowiak (Magnuszewice)
Wawrzyn Krawczyk l. 72 (Jarocin)
Kazimierz Bernau l. 71 (Radlin)
Władysława Urbańska l. 81 (Kotlina)
Michalina Banaszyńska l. 90 (Cielcza)
Stanisław Kościński l. 91 (Cielcza)
Pelagia Rogacka l. 86 (Jarocin)
Maria Praczyk l. 92 (Jarocin)
Józef Tomczak l. 68 (Przybysław)
Helena Szczęśniak l. 89 (Chwałów)
Stanisława Janiszewska l. 75 (Chwałęcino)
Zofia Wiśniewska l. 75 (Skoraczew)

Bez pracy

4 lutego w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5904 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 92 osoby. Spośród 48 wyrejestrowanych 40 podjęło pracę. Znaczną część „nowych” bezrobotnych stanowią osoby zwolnione z ZPO „Jarkon” i Przedsiębiorstwa Budowlanego „Jarbud”.

Rejonowy Urząd Pracy dysponuje pojedynczymi ofertami pracy dla blacharzy samochodowych, kierowców - mechaników, murarzy i piekarzy. (rr)

Dyżury aptek

Do 13 lutego dyżur nocny pełni apteka „Flos Rosae” (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 23-58). Od 14 lutego będzie dyżurować w nocy apteka „Aspiryna” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 24-34). (rr)

Żerków

Więcej zgonów

W styczniu USC w Żerkowie zanotował wzmózoną liczbę zgonów. W porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego liczba ta wzrosła ponad dwukrotnie, z 6 do 13. Na uwagę zasługuje również fakt, że większość zgonów miała miejsce w parafii Brzostków.

W całym 1993 roku sporządzono w żerkowskim USC 67 aktów zgonu. Nietrudno zauważyć niepokojący wzrost śmiertelności na progu nowego roku. Może to jednak tylko dobrego zię początki? (E. A.)

Konkurs czytelniczy

24 lutego 1994 o godz. 13.00 w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin Filia dla Dzieci (Plac Młodych 1 - JOK) odbędzie się eliminacje stopnia podstawowego konkursu czytelniczego „Rodzina Borejków przewodnikiem po książkach Małgorzaty Musierowicz”. Zgłoszenia (pisemne lub osobiste) przyjmowane będą pod wyżej wymienionym adresem do dnia 22 lutego 1994. W konkursie może brać udział młodzież od 12 do 17 lat. (ge)

Kronika policyjna

★ W piątek (28.I) około godz. 20.00 w Jarocinie na ul. Paderewskiego trzech nieznanych mężczyzn zażądało pieniędzy od kilkunastoletniego chłopca z gminy Jarocin. Gdy odmówił przeskakali mu kieszenie i zabrali... 10 tys. zł.

★ 28 stycznia miało również miejsce włamanie do hurtowni artykułów spożywczych na ul. Poznańskiej w Jarocinie, z której skradziono herbatę, kawę, słodycze oraz termoregulator łącznej wartości 2,5 mln zł. Hurtownia należy do PPH „SAR-POZ” z Poznania.

★ Następnego dnia późnym popołudniem w Jarocinie na ul. Długiej nieznany sprawca włamał się do budynku mieszkalnego i skradł gotówkę w kwocie 2,9 mln zł.

★ Kilka godzin później na ul. Warciańskiej pięciu, nieustalonych dotychczas, mężczyzn pobiło Jarosława T. z Jarocina. Ofiara pobicia doznała lekkich obrażeń ciała.

★ Nocą z 30 na 31 stycznia w Jarocinie z parkingu na ul. Moniuszki skradziony został samochód marki Volvo 460 GLX o numerze rejestracyjnym KZI 3670, koloru czerwonego. Straty oszacowano na 220 mln zł.

★ Pierwszego lutego zatrzymano jako fałszywe cztery banknoty. Dwa o nominale 100 tys. zł zostały wpłacone przez mieszkańców gminy Koźmin w jarocińskim oddziale PKO oraz kasie ZPOW Kotlin. Dwa następne, wpłacone w WBK Jarocin, pochodziły od mieszkańca gminy Kotlin (500 tys. zł) oraz ze sklepu GS-u Jarocin (100 tys. zł).

★ W dniu następnym w WBK zatrzymano do ekspertyzy banknoty o nominale 1 mln i 100 tys. Milion wpłacił sklep GS-u Jarocin, a 100 tys. mieszkaniec Borku Wlkp.

★ Wczesnym rankiem 2 lutego w Kotlinie na ul. Poznańskiej kierujący oplem wetcią z Gorzowa w czasie wyprzedzania na łuku drogi doprowadził do czołowego zderzenia

z jadącym z naprzeciwka żukiem z Opola. W wyniku zderzenia obrażenia ciała doznał kierowca żuka oraz pasażer opla. Straty w obu samochodach oszacowano na 200 mln zł.

★ W czwartek, 3 lutego, przed południem w Cielczy na ul. Jarocińskiej spalila się drewniana stodola. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty określone zostały na 15 mln zł. W akcji gasniczej brały udział trzy jednostki zawodowej straży pożarnej z Jarocina i OSP Cielcza.

★ Również w czwartek, w mieszkaniu jednego z Jarocińskich narkomanów policja skonfiskowała przyrządy służące do produkcji środków odurzających.

★ Tego samego dnia w Jaraczewie na ul. Golskiej 44-letni mieszkaniec województwa poznańskiego dokonał kradzieży roweru. Złodziej, mający już na swoim koncie podobne przestępstwa, został zatrzymany przez policję na gorącym uczynku i w trybie przyspieszonym doprowadzony do Sądu Rejonowego w Jarocinie.

★ 4 lutego w Jarocinie na ul. Paderewskiego nieznany sprawca włamał się do przycepy campingowej, w której mieści się punkt gastronomiczny. Zginęły papierosy, zapalniczki i gumy do żucia wartości miliona złotych.

★ Także w piątek, około godz. 10.00, na targowisku miejskim przy ul. Kasztanowej w Jarocinie, 42-letni mieszkaniec Wrocławia usiłował okraść Alfredę R. z Jarocina. Złodziej został zatrzymany przez mieszkańca Jarocina, któremu pomocy udzieliła straż miejska. W czasie przewożenia przestępca na policję próbował na najpierw przekupić funkcjonariuszy, a następnie usiłował zbiec.

★ Nocą 4/5 bm. w Jarocinie z parkingu na Os. Konstytucji 3 Maja skradziono fiata 126p, rok produkcji 1975, o numerze rejestracyjnym KLE 5416.

★ Tej samej nocy w Bachorzewie z baru należącego do spółki pracowniczej „Kruszgeo” Kopalnie Wielkopolskie Poznań skradziony został piec gazowy z butlą wartości 3,2 mln zł.

★ Drugiej kradzieży z włamaniem w tym czasie dokonano w Jarocinie na ul. Dworcowej, gdzie z fiata 126p skradziono radiodtwarzacz „Osaka”.

★ Kilkanaście minut po godzinie trzeciej (5.II) w Jarocinie na ul. Dworcowej włamano się do volkswagena góla, z którego również skradziono radiodtwarzacz.

★ W niedzielę (6.II) ok. 2.00 podczas dyskoteki w Witaszycach został dotkliwie pobity przy pomocy karate 19-letni Norbert G. z Jarocina. Ofiara pobicia doznała obrażeń w postaci ran ciętych i kłutych głow. (rj)



Na skrzyżowaniu ulic Żerkowskiej i Maratońskiej stoi taka oto tablica informacyjna. Jeśli mieszkańcy Osiedla 700-lecie uważają, że spełnia ona swoje zadanie, to jak wygląda osiedle? fot. Jerzy Stachowiak

Konkurs

Pierwszy milion wylosowany

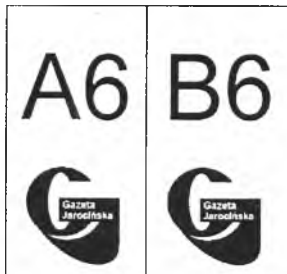
Pierwszy milion złotych w naszym konkursie wylosowała Krystyna Grygiel z Bachorzewa.

Publiczne losowanie nagrody odbyło się w ubiegłą sobotę w Biurze Ogłoszeń „Gazety”. Wzięły w nim udział kartki z kompletem czterech kuponów ze stycznia. Losował dziewięcioletni Łukasz Mrówczyński z Jarocina.

Konkurs trwa dalej. Do wygrania pozostało jeszcze pięć milionów złotych: milion za luty i za marzec oraz główna nagroda - 3 mln zł za I kwartał tego roku.

W każdym następnym numerze „Gazety Jarocińskiej” będzie publikowany kupon składający się z dwóch części: A i B, z kolejnymi numerami. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wysokości 1 miliona złotych trzeba odciąć z opublikowanego przez nas kuponu cztery kolejne części oznaczone literą A i kolejnymi cyframi i przesłać do Biura Ogłoszeń „Gazety”. To losowanie będzie się odbywało raz w miesiącu, najpóźniej 10 dni po opublikowaniu czterech kolejnych kuponów. Przesłanie dziesięciu kuponów oznaczonych literą B wystarczy do udziału w losowaniu premii głównej - 3 milionów złotych. Losowanie nagrody głównej będzie miało miejsce raz w kwartał. Tak więc odcięcie kuponu z li-

terą A nie pozbawia nikogo szansy w losowaniu nagrody głównej. Wystarczy pamiętać o tym, aby gromadzić kupony B. Wszystkie kupony, tak A, jak i B (uwaga, kupony B tylko na koniec kwartału) należy nakleić na kartę pocztową i nadesłać lub przynieść do Biura Ogłoszeń „Gazety”. (red.)



Nowe Miasto

Znaleźli zmienników

Nierządko po kilka razy w mieście pojawiały się w Nowym Mieście małe plakaty informujące o kolejnych imprezach organizowanych przez miejscowe koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Czasem zapra-

„Cantum Concinnum” drugi

Jarociński chór „Cantum Concinnum” udowodnił, że należy do najlepszych chórów kameralnych w Polsce. Podczas XVI Ogólnopolskiego Przeglądu Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum”, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Kaliszu, jarociniacy zajęli drugie miejsce.

Był to drugi występ chóru na tym przeglądzie. W 1983 roku także byli drużdy. Chciałoby się rzec „do trzech razy sztuka”. Niestety trzeciego razu nie będzie. W regulaminie konkursu są pewne ograniczenia wiekowe, które nie pozwolą w przyszłym roku znacznej części chórzystów wystąpić w Kaliszu.

Czy mogło być lepiej? „Dla nas nie. Dzieciący chór „Campanella” z Woli Rzędzińskiej był faktycznie lepszy. Tegoroczny przegląd stał, moim zdaniem, na wyższym poziomie od ubiegłorocznego. My byliś-

my dodatkowo obciążeni psychicznie sukcesem osiągniętym na poprzedniej „Scholi”. Cieszę się, że udało nam się wyprzedzić chór z Knurowa, z którym od lat rywalizuje chór licealny, no i my także. Śpiewaliśmy trudniejsze utwory, podnieśliśmy poziom - takie było zdanie jury. Nieoficjalnie zostaliśmy wybrani najlepszym chórem mieszanym.” - mówi dyrygentka „Cantum Concinnum”, Agnieszka Gniatczyk. „Serdeczne podziękowania należą się także wszystkim chórzystom, ich rodzicom za cierpliwość i wyrozumiałość. Sukces zawodzemy także profesorowi Alfonsowi Kowalskiemu, który od początku na pomaga. Jedyne, czego nam brakuje, to sponsorzy. Może tegoroczny sukces uświadomi im, że inwestując w nas, nie wyrzucają pieniędzy w błoto.” - dodaje dyrygentka. (rr)

Kotlin

Jeszcze hydrofornia

Dokończenie trwających jeszcze prac modernizacyjnych hydroforni w Kurcewie zakończy ostatecznie budowę wodociągu Magnuszewice - Wilcza. Sam wodociąg, o długości 17 686 m.b., został oddany do użytku w grudniu. Podłączono do niego 136 zagród. Wybudowano go w oparciu o studnie głębinowe oraz stację Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Rusku. Stacja uzdatniania wody została zmodernizowana na koszt gminy.

Łączny koszt inwestycji wyniósł 2,835 mld zł. Ponad 2 mld przekazano z budżetu gminnego, 457 mln zainwestowała ludność. W formie dotacji wojewoda przyznał 350 mln zł. (rr)

Jaraczewo

Podatek i GZEAS

Obrađujący 31 stycznia Zarząd Gminy Jaraczewo powołał ponownie na stanowisko dyrektora Gminnego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół Dariusza Strugałę. Przyjęto także projekt statutu GZEAS-u, który będzie obsługiwał przejęte przez gminę szkoły od strony finansowo - administracyjnej.

Podczas tego samego posiedzenia zarząd zaproponował cenę 1 q żyta do wyznaczenia podatku rolnego na 1 półtroczie w wysokości 136 tys. zł. Gdyby radni przyjęli tę propozycję podatek rolny w gminie Jaraczewo wynosiłby 170 tys. zł z hektara przeliczeniowego. Rozstrzygnięcie zapadnie podczas najbliższej sesji, którą wyznaczono na 28 lutego. (rr)

szwały na wycieczkę do Wrocławia lub pielgrzymkę do Lichenia, czasem na wieczorek karnawałowy lub spotkanie na okazji Dnia Seniora, Andrzejkę lub Dnia Kobiet. Były i anonse o wyjeździe na pływalnię do Śremu, festyn rekreacyjno-wypoczynkowy nad Jeziorem Bnińskie czy zawody strzeleckie lub ćwiczenia w sali gimnastycznej. Być może jest to paradoks, ale w ostatnich latach najaktywniejszą grupą byli na terenie gminy jej najstarsi mieszkańcy. Potrafili oni również umiejętnie współpracować z Gminnym Ośrodkiem Kultury, z którego pomieszczeń korzystali bezpłatnie oraz znaleźć czas i sposoby świadczenia pomocy na rzecz Domu Dziecka w Bniń. Szczegą się też aż pięcioma tomiami kroniki koła (obecnie na wystawie w Poznaniu), w których spisane są poczynania związku od jego powstania, tzn. od 1987 roku.

O tym, że nowomiejskie koło nie jest organizacją rachityczną świadczą także liczba jego członków - ponad trzysta osób, pochodzących na-

wet spoza gminy, np. z Żerkowa, Mieszkowa, Sulęcina. Działania Zarządu Koła akceptowane były przez członków i wysoko oceniane przez władze PZERI w Poznaniu, gdzie koło postrzegane było jako najczynniejsze w województwie. Jego zarząd potrafił wypracować formy aktywnego przeżywania starszego wieku, pokonywania ograniczeń wynikających z inwalidztwa, choroby, samotności...

Te lata pełnej aktywności koczowniczej można z osobą Leszka Mazurkiewicza, szefującego związkowi od 1988 r. Wiadomo było, że gdy coś się dzieje, on jest zwykle inicjatorem, organizatorem i tym, który realizuje pomysły do końca. W Poznaniu uznany był też za najbardziej czynnego z przewodniczących kół terenowych.

Niestety zebrane sprawozdawcze koła, zaplanowane na 20 stycznia, przekształciło się z konieczności w zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym L. Mazurkiewicz złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego. Razem z nim odeszli z zarządu Eugeniusz Bonicki, Jan Janowski, Eugeniusz Kustosz. Zapytany o przyczyny rezygnacji Leszek Mazurkiewicz powiedział: **W naszym związku pracują ludzie starsi, często schorowani... Nic więc dziwnego, że gdy sili dłużej nie stać, muszą szukać zmienników. Tak było i ze mną i z kolegami z zarządu.**

Na styczniowym zebraniu wybrano nowe władze koła. Przewodniczącym zarządu został Andrzej Łukaszczuk z Aleksandrowa a członkami Alina Idziaszek, Emilia Idziaszek, Anna Korcz i Józef Raczkiewicz. Podobnie jak w poprzednim zarządzie i w obecnym funkcję skarbnika pełnić będzie Barbara Szwalikowska. Leszek Mazurkiewicz, pomimo nie najlepszego stanu zdrowia, wcale nie mymawia się od dalszej pracy i pomocy.

W nowomiejskim kole PZERI nadzieje, że nadal będzie to grupa aktywna i widoczna w środowisku.

Halina Czarna

Warta wylała

Kilka poprzednich suchych lat odzwyczaiło mieszkańców miejscowości położonych nad Wartą od wylewów rzeki. Obfite opady ostatniej jesieni i zimy spowodowały wypełnienie się koryta Warty, starorzeczy i przydrożnych rowów. Zalana też została część niżej położonych łąk. Powodzie przy obecnym stanie Warty nie zagrażają. Ziemia nasiąka tak potrzebną wilgocią, podniósł się poziomód gruntowych, a krajobraz przypomina dawne nadwarciańskie rozlewiska. (hc)



Rozlewisko Warty pod Nowym Miastem

Listy Listy Listy Listy Listy

Po przeczytaniu w "Gazecie Jarocińskiej" (nr 4/174) artykułu pt: "Wielka pomoc" chciały się do niego ustosunkować. Nie można pominąć milczeniem tego, co wypisuje Szanowny Katecheta z Witaszyc. Każdemu zdrowo myślącemu człowiekowi cisnie się na usta pytanie: Co to jest - fanatyzm czy zazdrość?

Jeżeli chodzi o tzw. akcje "Mikołajkowe podarki dla smutnych sierotek", to po prostu śmieszny ironiczny ton Szanownego Katechety. Cisnie się na usta pytanie: Czy wśród tych harcerzy nie było także jego wychowanków? Przecież gro z nich uczęszcza na lekcje religii. Czego więc tam się uczą, jeżeli nie miłości, miłosierdzia i czynienia dobra? Czyżby Szanowny Katecheta nie potrafił ich tego nauczyć? Do kogo więc pretenzje?

(...)W artykule atakuje się Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jeżeli nam coś nie wychodzi, a ktoś to robi lepiej, to huzia... na Jurka. Nie chcą tu bronić Owsiaka, gdyż swoją akcją broni się sam. Chciałbym jednak wystąpić w obronie tysięcy dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy poświęcili wiele godzin i dni swego czasu, niekiedy także "ostatnie grosze", aby pomóc drugiemu człowiekowi - okazać to, co Kościół nazywa miłosierdziem. Należy tu zaznaczyć, że obrzymia większość z nich nie robiła tego w świetle jupiterów. Chcieli po prostu pomóc. Dlaczego nie robią tego częściej? Może brakuje im kogoś, kto tak jak Jurek, potrafiłby ich pociągnąć za sobą. (...)

Nareszcie dzieciaki i dorośli mogli i mogą zobaczyć, że nikt ich nie oszukal, że pieniędzy, które ofiarowali, nikt nie roztrwonil. Chyba pierwszy raz w dziejach powojennej Polski ktoś publicznie rozlicza się

z tego, co otrzymał. Może to jest tajemnicą obrzymania powodzenia Wielkiej Orkiestry?

Gdyby instytucja, której z takim zapalem broni Szanowny Katecheta, potrafiła to zrobić... Może wtedy nikt nie pytałby, co robi Kościół. Co by się jednak stało, gdyby emeryt, który otrzymuje 1,5 mln z emerytury, dowiedział się, że miesięcznie płaci więcej podatku niż proboszcz malej parafii kwartalnie? Co powiedziałaby matka, która sama nie daje, aby tylko dać codziennie dziecku do szkoły kanapkę ze smalcem, gdyby przecięta tygodniowy jadłospis przeciętnego proboszcza? (...) Nie zaprzeczam - Kościół ma wydatki, opiekuje się chorymi, wdomnymi i biednymi. Tysiące zakonnic poświęca całe swoje życie, aby służyć i pomagać ludziom. Są tysiące misjonarzy, którzy daleką służbę kapłańską opłacają chorobami i śmiercią. Jest też w Polsce wielu wspaniałych kapłanów. Ludzie to widzą i doceniają, ale widzą też drugą stronę medalu, która nijak nie pasuje do ślubów ubóstwa i pokory! (...)

Szanowny Katecheta posługuje się filozofią Kalego. Jeżeli osoba duchowna lub popierana przez Kościół powie "miłość", to jest to dobre. Natomiast, jeżeli Owsiak zawoła: "Miłość, przyjaźń, muzyka", to mu tylko w głowie "seks, ćpanie i skrobanie" (cytat z artykułu). Jestem jednym z niewielu ludzi w Polsce, którzy nie znają się na medycynie, ale z tego co czytałem - jeżeli komus wszystko kojarzy się z seksem itp., to jest to zbrocenie... (...)

Mi "Róbota co chęta!" kojarzy się z czymś, co jest dobrą stroną człowieka, co zachęca właśnie do "korzystania z serca podążonego do

głowy", ale w rytmie rocka a nie orkiestry dętej.(...)

(...) Jeśli ten list się ukaze, proszę o zamieszczenie mojego adresu, ponieważ chciałbym się dowiedzieć, co myślą o tym inni.

Kazimierz Józwiak,
Dobieszczyzna 90

★★★

Piszę w związku z artykułem pt. "Orkiestra dęta w Witaszycach". Jest tam jedno zdanie o Czesławie Lamprechcie. Prawdziwym powodem jego odejścia z orkiestry było to, że zagrał państwowymi instrumentami na pastercie w kościele w Witaszycach. Po tym fakcie musiał opuścić orkiestrę. I nie tylko zwolniono go z pracy w cukrowni, ale naraził się ówczesnym władzom. Prowadził także chór w Witaszycach i był dyrygentem przez 35 lat. Nie wiem ile lat był związany z muzyką, ale chyba dla niej poświęcił wszystko. Odejdźcie od orkiestry i chóru sprawnie mu ogromną przykrość. Już nigdy nie pamiętam żeby grał - jedynie na gitarze. Potrafił zagrać na każdym instrumencie. Pamiętam jednak jego radość z prowadzenia orkiestry

★★★

W jednym z numerów "Gazety Jarocińskiej" zamieściłem ogłoszenie o sprzedaży ciagnika. Po ukazaniu się czasopisma brama mojego podwórka nie zamykała się - zgłosiło się przynajmniej dziesięciu chętnych. Traktor sprzedałem jak na przetargu! (...)

Aleksander Orpel,
Cieleca

Komentarze

Poczta Polska czyli nasza

Nie potrafię zrozumieć, kto lub co, od kilku lat uniemożliwia uruchomienie placówki Poczty Polskiej na Osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Mieszka tu kilka tysięcy ludzi, którzy mają w zwyczaju przysyłać pocztą kartki, listy, paczki lub pieniądze. Nic dziwnego też, że z różnych krańców kraju a nawet świata kierowane są przesyłki oraz korespondencja pod adresy mieszkańców tego osiedla. Zebrały się odebrać trzeba zazwyczaj, po otrzymaniu zawiadomienia, wybrać się specjalnie do budynku poczty przy Al. Niepodległości. Do opłat pobieranych przez pocztę doliczyć należy więc sporo straconego czasu i dodatkowy wydatek na przejazd autobusem lub samochodem.

Wyprawy na pocztę są szczególnie uciążliwe dla osób starszych i czynnych zawodowo. Na domiar złego do połowy każdego miesiąca w placówce przy Al. Niepodległości trwa nieustający zajec. Stanie w dość długich kolejkach nastroja nerwowo wielu klien-

tów. Zapomina się wtedy łatwo o paniach z drugiej strony okienka, które nie mają nawet chwili wytchnienia.

Na Osiedlu 1000-lecia działa z powodzeniem nieduża poczta i można sobie wyobrazić poruszenie ludzi mieszkających w tej okolicy gdyby chciano ten punkt zlikwidować. Oczekuję, że dyrekcja Poczty Polskiej właściwego szczebla spróbuje publicznie odpowiedzieć na pytanie kiedy wreszcie powstanie podobna placówka na Osiedlu Konstytucji 3 Maja. Łatwiej może wtedy będzie pogodzić się chociaż niektórym jarociniakom z zapowiedzianymi podwyżkami opłat za usługi pocztowe.

Myślę, że kiedy jakaś instytucja w swojej nazwie używa słowa "Polska", to wiąże się z tym większe niż zwykle zobowiązania wobec obywateli - klientów. Wyłoby miło utwierdzić się w tym przekonaniu na przykładzie przedsięwzięcia Poczty Polskiej na terenie Osiedla Konstytucji 3 Maja w Jarocinie.

Bogdan Udziak

Wyniki konkursu świąteczno-noworocznego FOTO-SIP

I nagroda - aparat KODAK Arleta Nowak, Jarocin, ul. Jagiellońska 3

II nagroda - 10 szt. filmów KODAK GOLD II 200

Kazimierz Ratajczak, Suchorzewko 35

III nagroda - 5 szt. filmów KODAK GOLD II 200

Danuta Wróbel, Golina, ul. Jarocińska 336

Talony na bezpłatne wywołanie odbitek z jednego filmu:

Raczkowska, Witaszyce, ul. Cmentarna 1; Mariusz Tomaszczak, Tarce 20/8; Szymański, Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16/5; Stawomir Danecki, Jarocin, ul. Wolności 1/4; Bernat, Jarocin, ul. Kasztanowa 2/6

Po jednym filmie GOLD 200 otrzymują:

Jacek Frączczak, Wyski 33; Robert Regulski, Jarocin, ul. Chrobrego 60; Elżbieta Grześkowiak, Jaraczewo, ul. Jarocińska 10; Wierzowiecki, Witaszycki; Jerzy Sawada, Kotlin, ul. Spółdzielców 6; Honorata Kwiecińska, Boguszynek 35; Władysław Cuprych, Jarocin, ul. Kwiatowa 13; Arleta Durczak, Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 25/9; Marek Grocki, Nosków, ul.

Okrężna 42; Kazimierz Derwich, Jarocin, ul. Sw. Duchy 36/11.

Po jednym albumie do zdjęć otrzymują:

Eugenia Dopierała, Borek, ul. Słowackiego 28; Artur Śmigiełski, Kotlin; Tadeusz Kościński, Jarocin, ul. Krzywoustego 13; Przybyłski, Poznań, Os. Przyjaźni 18c/23; Małgorzata Ideczak, Jarocin, ul. Olimpijska 3; Augustyna Jarcin, ul. Wrocławska 9; Piotr Sierański, Radlin 41; Marek Wojaczyk, Jarocin, ul. Wrocławska 97; Adam Uciechowski, Wyski 3; Krystyna Andrzejewska, Nosków, ul. Potarzycka 3; Teresa Gauza, Jarocin, ul. Wiśniowa 2; Ziemowit Grajek, Wilkowyja, ul. Powstańców Wlkp. 56; Daria Musielak, Mieszków, ul. Dworcowa 40; Agnieszka Jamrozik, Wojciechowo 20a; Kielbasa, Dobieszczyzna; Czesław Rojewski, Chwałibogowo 42; Agnieszka Borsiak, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 85; Regina Banaszak, Panienska 14; Krystyna Grzesiak, Zółtków 6; Grażyna Michnińska, Jarocin, ul. Wrocławska 251.

Nagrody do odbioru w zakładzie fotograficznym FOTO-SIP, ul. Wrocławska 9, w godzinach 9.00 - 17.00. Nagrody wydawane będą na podstawie kopert z nazwiskiem klienta.



Dom bez rodziny

Kura opiekowała się swoimi pisklętami. Jedno z nich nie mogło wyostać się z ogrodu. Kura wróciła natychmiast po swoje maleństwo. Dwudziestoletni Piotr patrzył i płakał. - Chciałbym, aby ta kura była moją matką - powiedział.

Po raz pierwszy Dom Dziecka w Górze odwiedziłam przed sześcioma laty. Do dziś pamiętam duże, smutne oczy Roberta oraz stojącego w kątku jasnowłosego Krzysia, który nie chciał przytączyć się do wspólnej zabawy.

Obecnie w Państwowym Domu Dziecka w Górze mieszka prawie 50 dzieci, którym opiekuje się dziewięciu wychowawców. Pod koniec grudnia przyjechali tu Tazio i Justyna.

Tazio ma cztery lata

i uwielbia statki. Kocha panią Basię i panią Joasię.

-Tazio, lubisz Izę?

-Tak.

-Lubisz Rafała?

-Tak.

-A Gośię lubisz?

-Tak.

-Tazio, kochasz mamusię i tatusia?

-Bija.

-?

-W pupę, mocno...

Siostra Tazio ma trzy lata i jest spragniona czułości. Gdy weszłam do bawialni, Justynka natychmiast przytuliła się do mnie. Chciała, abym interesowała się tylko nią. W swoim krótkim życiu nie zaznała zbyt wiele ciepła i miłości. W Górze Tazio i Justyna pierwszy raz w życiu zobaczyli świąteczne przystrojoną choinkę. Podobały im się kolorowe lampki i błyszczące w ich świetle bombki. Nie jest to osobobny przypadek. Często zdarza się, że dzieci dopiero tutaj poznają urok świąt Bożego Narodzenia. Mówią, że

najsmutniejszy dzień

to ten, w którym dzieła się opłakiem. Niektórzy ukradkiem ocierają wówczas łzy. Nie wszystkie składane wtedy życzenia mogą się spełnić. "Zyczymy sobie wszystkiego najlepszego - mówi Iza - powrotu do domu, ukończenia szkoły, znalezienia pracy i lepszej przyszłości."

Ksiądz Tadeusz Lisiecki, proboszcz miejscowej parafii i w każdej grupie rozpoznaje dzieci z domu dziecka.

"Mają zgaszone oblicza - mówi. - Uśmiechają się, starają się być naturalni, jednak ich twarze wyrażają brak radości życia."

Mówi się, że dzieciom w "bidulu" musi być dobrze. Mają ciepła nad głową, ładne i czyste ubrania, dach nad głową. Zapomina się jednak, że

trudno żyć bez zdjęć z dzieciństwa,

bez posiłków przy rodzinnym stole, bez kochających rodziców. Gdy dziecko ma siedem lub osiem lat ogromnie tęskni za rodziną. Nikt nie ma wówczas prawa mówić źle o jego rodzicach, bo mama jest wtedy najpiękniejsza, a tata najukochańszy. Z czasem dociera do nich świadomość, że sytuacja, w której się znaleźli nie jest normalna, że odebrano im prawo do pogodnego dzieciństwa. Rodzi się przeogromna tęsknota za prawdziwym domem, gdzie pies radośnie merda ogonem, gdzie wspólnie z mamą piecze się niedzielne ciasto, a razem z ojcem naprawia samochód lub rower.

Trudno również okazywać uczucia

jeżeli nie doświadczyło się ich w dzieciństwie. Zofia Dom Dziecka w Górze opuściła przed dwudziestu kilku laty. Dziś ma już nastoletnią córkę. Dziewczyna niedawno uciekła z domu. Po paru tygodniach odnaleziono ją. "Gdy wracaliśmy do domu - opowiada Zofia - moja córka rozplakała się. Mówiła coś o bólu, o braku odpowiedzialności. Nagle powiedziała: mamo, przytul mnie. Wtedy uświadomiłam sobie, że nigdy nie przygarnęłam jej do siebie. Nie zdałam sobie sprawy, że ten prosty gest może znaczyć aż tak wiele. W dzieciństwie nie oddarzano mnie przeciw rodzicielskim uczuciom. Zadaje sobie teraz pytanie, czy byłam dobrą matką?"

Boją się tego,

co może przynieść przyszłość

Natasza przyrzekła sobie, że nie wyjdzie za mąż. Woli iść samotnie przez życie niż wegetować tak jak jej matka i ojciec. Inni mają ogromną nadzieję, że nie powtórzą błędów swoich rodziców. "Zamieszkać w bloku - mówi Basia - w każdym pokoju będą kwiaty. Jeżeli założę rodzinę, to będą miała tylko jedno dziecko. Jedynacy mają dobrze. Rodzice zawsze mają dla nich dużo czasu i wszystko im kupują." Dom Izę będzie mały. Wszystkie ściany pomaluje na biało, dziecięcy pokój wykleje tapetą ze

zwierzakami, a w oknach zawiesi koronkowe zasłanki. Kasia marzy o niewielkim domku z ogrodem. W każdym pokoju postawi piękne wazon z bukietami ciętych kwiatów. W jej mieszkaniu będzie czysto, okna zawsze będą umyte a ubrania uprane. "Myślę, że ważniejsze od zasłon i kwiatów - dodaje Gosia - jest to, aby przyszedł mąż nie pił i nie bilżony czy dzieci, aby był uczynny i nas kochał" Coraz trudniej zrealizować marzenia o samotnym mieszkaniu. Przed paroma laty dzieci miały ułatwiony start w dorosłe życie, posiadały bowiem książeczki

nia kwaterunkowego. "Nie mogę przecież osiemnastolatki, który opuszcza nasz Dom powiedzieć, że od dziś jest zdany wyłącznie na siebie. Ich losy są nam bardzo bliskie, nierozdanko opiekowaliśmy się nimi kilkanaście lat." - mówi Eugeniusz Urbański, dyrektor Domu Dziecka w Górze.

Ci, którzy swoje dzieciństwo spędzili w domu dziecka są

otwarcia na cudzą niedolę.

Często pracują w organizacjach społeczno-charytatywnych, zwłaszcza



„Dom Izę będzie mały”

mieszkańcowi z pełnym wkładem. Dziś nikt nie chce wyłożyć z własnej kieszeni 100 lub 200 milionów na kupno mieszkania dla wychowanka domu dziecka. Niektórzy wracają więc do rodzinnych domów, innym pomaga się w otrzymaniu mieszka-

w tych, które niosą pomoc przywdzianym dzieciom. Lepiej niż inni odgadywać ludzkie potrzeby. Niegdyś skrzywdzeni, wiedzą, co może przetrwać człowiek pozbawiony radości i ciepła.

Dorota Gromada

Niechciane uczucia

„...Jedno wiem, że mieć dziecko to wielka odpowiedzialność wobec niego, że wiele trzeba, by mieć prawo być ojcem i matką.”

Janusz Korczak

Stary park otoczony jest murem. Między drzewami biegają dzieci. Kilkoro wbiega do pałacu. Na jednej ze ścian budynku wisi tablica z napisem: Dom Dziecka w Górze.

Placówka istnieje od 1950 roku. Najwięcej wychowanków mieszkało tutaj w latach pięćdziesiątych i siedemdziesiątych - aż osiemdziesięciu. Obecnie przebywa tu 47 dzieci. 2 sieroty pełne, 9 półsierot i 36 sierot społecznych. Wszyscy wychowankowie pochodzą z woj. kaliskiego. Najmłodsze ma 3 lata, najstarsze 19.

W naszym kraju niewiele jest sierot naturalnych, tych które nie mają rodziców. Większość dzieci to sieroty społeczne. Ich matka i ojciec żyją, ale z różnych względów nie opiekują się swym potomstwem. Bywa, że nie radzą sobie z problemami wychowawczymi, finansowymi. Wielu wychowanków domów dziecka pochodzi z rodzin rozbitych, zagrożonych alkoholizmem, przestępczością. Jeśli nawet rodzice przestają opiekować się swoimi dziećmi, to bardzo rzadko oddają je dobrowolnie do domów dziecka. Kieruje je tutaj sąd. Bywają przypadki, kiedy przyszli podopieczni zgłaszają się sa-

mi do placówki. W Górze jest taka dziewczyna. Zgłosiła się do sądu, bo ojciec wykorzystywał ją seksualnie.

W założeniu dom dziecka opiekuje się dziećmi zdrowymi fizycznie i psychicznie. Życie pokazuje co innego. Często zdarzają się dzieci chore, np. nadpobudliwi chłopcy z mikrośrodkami mózgu. Nie kontrolują swego zachowania. Krzyczą na wychowawców, są agresywni. Zdarzają się także dzieci na granicy upośledzenia umysłowego, które powtarzają zerówkę, pierwszą i drugą klasę. Rozwój intelektualny większości dzieci oscyluje w dolnych granicach normy. Nic dziwnego, że wychowawcy cieszą się z osiągnięć dziewczyny, która w ubiegłym roku otrzymała świadectwo z paskiem.

Dom dziecka ma przede wszystkim zapewnić opiekę i zaspokoić podstawowe potrzeby (jedzenie, spanie, ubranie). Poza tym ma przygotowywać do normalnego życia i pomagać nadrabiać zaległości szkolne, a także odizolować od dotychczasowego środowiska, podtrzymując jednocześnie więź z dziećmi z rodzicami. To zadanie bardzo trudne i nie zawsze możliwe do wykonania.

Dom Dziecka w Górze otrzymuje z kuratorium 2 mln miesięcznie na utrzymanie jednego dziecka (wliczony jest w to koszt zatrudnienia wychowawcy). W innych województwach placówki dostają nawet do 5 mln. Gdyby nie kontakty z ludźmi dobrej woli z okolic oraz z zagranicy (Austrii, Holandii, Niemiec, dzięki którym od trzech lat nie trzeba kupować odzieży) dyrektor domu w Górze mógłby mówić o problemach finansowych.

Wychowankom domu dziecka brakuje miłości. Im wcześniej dziecko zostało oddane, tym bardziej jest spragnione ciepła rodzinnego. Maluchy moczą się w nocy, płaczą przed snem. Są to objawy choroby sierocę. W Górze czwartoklasista, sse całej kciuk. Inne dziecko przez cały czas kiwa się w przód i w tył. Z czasem objawy zewnętrzne będą zanikać, ale spustoszenia w psychice i naleciałości wychowywania instytucjonalnego pozostaną na zawsze.

Dom dziecka stara się utrzymać więź z dziećmi z rodzicami. Dba o to, aby wychowankowie jeździli do swoich domów na weekend, święta i wakacje. Dzieci z wielką niecierpliwością oczekują każdego wyjazdu, choć mają świadomość, że w domu będzie o wiele gorzej. Po powrocie nie mówią o tym, że nie miały co jeść i nie mogły spać, bo rodzice zrobili libacje. To wszystko się nie liczy. Większość wychowanków mimo wszystko bardzo kocha mamę i tatę. Rodzinny dom zawsze będzie dla nich lepszy, bo jedyny.

Anna Sokowicz (refb)

Myślistwo w wyobraźni dziecka

W środę 2 lutego br. odbył się w Żegocinie konkurs przyrodniczo-łowiecki pod hasłem „Myślistwo w wyobraźni dziecka”. Organizowały go Koła Łowieckie PZL nr 23 „Darz Bór” w Pleszewie, nr 29 „Darz Bór” w Jarocinie, nr 24 „Szarak” w Kotlinie oraz Wojskowe Koło Łowieckie nr 445 „Oręż” w Jarocinie. W kategorii drużynowej udział wzięło 14 szkół z byłego powiatu jarocińskiego, pleszewskiego i terenów przyległych, a w odrębnym konkursie plastycznym 20 szkół podstawowych. Rano uczniowie rozwiązywali test zawierający 20 różnorodnych pytań z zakresu gospodarki łowieckiej, terminologii myśliwskiej oraz ochrony środowiska przyrodniczego. W przerwie, kiedy sporo pracy miała komisja konkursowa, uczestnicy imprezy zwiedzili drewniany zabytkowy kościół w Żegocinie, w którym dokonano odsłonięcia cudownego obrazu Matki Boskiej Śnieżnej z I połowy XVII wieku. Następnie w miejscowym domu kultury odbył się finał ustny. W wyniku ostatecznych rozgrywek i po zsumowaniu punktów z części pisemnej i ustnej zwyciężyła drużyna ze **Szkoły Podstawowej w Kwileniu** przed drużynami ze **Szkoły Podstawowej w Żegocinie** i **Witaszycach**. W tym samym czasie skarbnicy kół łowieckich odpowiadali na pytania przygotowane przez dzieci myśliwych i członków Ligi Ochrony Przyrody. Zwyciężył **Arkadiusz Daniłak** - skarbnik Koła Wojskowego „Oręż” w Jarocinie, który wyprzedził **Eugeniusza Klimpela** z Koła „Darz Bór” w Jarocinie i **Bogdan Zagórskiego** z Koła „Darz Bór” w Pleszewie.

Największą rywalizacją panowała w konkursie plastycznym, gdzie spośród kilkuset prac wykonanych wieloma technikami w różnych grupach wiekowych wyłoniono najlep-

szych. W konkursie plakatowym klasy VII - VIII zwyciężyli: **Anna Wojciechowska - Żegocin**, **Stawomir Sobczak - Lenartowice**, **Katarzyna Fengier - Żegocin**. W kategorii klas V - VI najwyższe ocenił plakaty następujących uczniów: **Anna Chomik - Żegocin**, **Anna Stasiewicz - Grab**, **Adrian Molus - Witaszyce**. Za plakaty w przedziale klas I - IV najwyższe zostały ocenione: **Natalia Bajda - Witaszyce**, **Anna**



Drużyna z Witaszyc (od lewej): Wojciech Szpera, Stawomir Nawrocki, Karol Kubiak. fot. Leszek Bajda

Wiesie - Kowalew, Damian Staśkiewicz - Grab. Za prace wykonane techniką dowolną najlepsze miejsca uzyskali: **Ewa Zychlewicz - Żegocin**, **Eliza Mozoła - Witaszyce**, **Karol Zientek - Żegocin**. Za rysunki w kategorii klas VII - VIII najwyższe wyniki uzyskali: **Paweł Nowak - Witaszyce**, **Agnieszka Tomaszewska - Wilkowyja**, **Danuta Małowicka - Broniszewice**. W przedziale klas V - VI w konkursie rysunkowym zwyciężyli: **Michał Trybek - Wita-**

szycy, **Milosz Rosada - Grodzisko** i **Marcin Pomiecisko z Grodziska**. Zwycięzcy i wyróżnieni w poszczególne dyscyplinach otrzymali piękne okolicznościowe dyplomy i upominki. Warto przy tej okazji dodać, że impreza w Żegocinie była bardzo bogata i urozmaicona różnorodnymi występami artystycznymi przygotowanymi przez dzieci z Żegocina, bezpłatnymi losami atrakcyjnej loterii fantowej oraz wystawą trofeów myśliwskich. Słowem zastosowano zasadę bawiąc - uczyć, ale wymagać. Na wysokości zadania stanęli wszyscy organizatorzy. Zawiedli jedynie

Rajd turystyczny do Golin

Taką imprezą rozpoczęli swoje zimowe wakacje młodzi turyści z kilku szkół podstawowych naszego rejonu.

W ostatnią sobotę stycznia odbył się rajd „Powitanie ferii zimowych” zorganizowany przez oddział PTTK w Jarocinie i młodzież z SKKT-PTTK szkoły w Golinie. Po trwającym około trzech godzin spacerze - po drodze uczestnicy zwiedzili zabytkowy, osiemnastowieczny kościół drewniany w Golinie - młodzi turyści przybyli do miejscowej szkoły na gorący posiłek, który stanowiła tradycja grochówka. Kolejnym punktem imprezy było obejrzenie wystawy słynnych koronek i snutek golińskich. Następnie uczestnicy rajdu wzięli udział w ośmiu konkursach przygotowanych i przeprowadzonych przez członków golińskiego SKKT. Wszyscy uczestniczyli w losowaniu upominków i otrzymali okolicznościowe znaczki pamiątkowe.

W Golinie ogłoszone zostały także wyniki współzawodnictwa o miano najlepszego SKKT-PTTK w 1993 r. Pierwsze miejsce zdobył SKKT-PTTK ze Szkoły Podstawowej w Golinie, gospodarz imprezy, otrzymując stosowny puchar. Na drugim miejscu znaleźli się młodzi turyści ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, a na trzecim SKKT-PTTK „Łaziki” ze Szkoły Podstawowej w Jaraczewie.

Prawie osiemdziesięciu uczestników imprezy opuściło Golinę żegnając się słowami: „Do zobaczenia w marcu na kolejnym rajdzie!”

(rpt)

Leszek Bajda

Kafle z Jarocina w Gnieźnie

W Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie czynna jest wystawa: **Kafle gotyckie i renesansowe na ziemiach polskich**. Zgromadzono na niej 470 obiektów od XIV do przełomu XVI i XVII wieku, pochodzących z kilkunastu muzeów, instytutów badawczych i od osób prywatnych z całego kraju. Jest to pierwsza wystawa kaffi zorganizowana na taką skalę, obejmująca Wielkopolskę, Kujawy, Małopolskę, Prusy Królewskie i Warmię oraz Śląsk.

Powodem, dla którego ekspozycję tę odnotowujemy na naszych łamach jest fakt, że znalazł się na niej liczący 35 obiektów zespół późnogotyckich kaffi z Jarocina.

Zostały one odkryte w 1989 roku podczas badań archeologicznych obok Skarbczyka. Pochodzą, jak zaznacza w katalogu wystawy Ryszard Grygiel, z późnogotyckiego pieca rycerskiego, który pod koniec XV wieku stał w rezydencji właścicieli miasta. Uważa on, że fundatorem tego pieca był Wojciech z Góry (Górski) herbu Łódzia, w którego posiadaniu był Jarocin w latach 1474 - 1486.

Wystawione aktualnie w Gnieźnie kaffe z Jarocina na co dzień stanowią

fragment ekspozycji stałej naszego muzeum. Ich prezentacja na ogólnopolskiej wystawie pozwala spojrzeć na tę kolekcję z szerszej perspektywy. Porównując ją z innymi obiektami oraz biorąc pod uwagę technikę wykonania, motywy zdob-



Kafel z herbem ziemskim Wielkopolski

nice i treści ikonograficzne kaffi, z których kiedyś zbudowany był piec ogrzewający i zdobący Skarbczyk, można wnioskować o wysokiej i ponadlokalnej pozycji właścicieli miasta.

Wystawa w Gnieźnie stanie się na pewno zaczynem do podjęcia pogłębionych badań naukowych nad polskim kaffarstwem. Dzięki zaprezentowaniu tam kaffi jarocińskich znajdują się one w programie tych badań oraz trafią do późniejszych opracowań.

(ec)

Podsumowanie roku w Kuratorium

1 lutego w Kaliszu na konferencji prasowej kurator oświaty, **Stanisław Kuczyński**, przedstawił sytuację kaliskiej oświaty w mijającym roku oraz perspektywy na rok 1994.

„Ubiegły rok był dla oświaty bardzo trudny. Mimo trudności finansowych oddano do użytku 299 nowych pomieszczeń do nauki, dwukrotnie więcej niż przed rokiem. W wielu szkołach zostały dokonane niezbędne remonty, w czym wydatnie pomagały samorządy lokalne - powiedział Stanisław Kuczyński.

Ubiegłoroczny budżet kuratorium zamknął się kwotą 784 mld zł. W tej kwocie największą pozycję stanowiły płace i ich pochodne - 77,3% i wydatki szkolne 12,2%. Na inwestycje przeznaczono prawie 50 mld zł. Poza tym wszystkie szkoły zdobywały fundusze na własną rękę z organizowanych przez nie imprez, wynajmowania sal czy bezpośrednio od sponsorów.

Ubiegły rok zamknął się ogólnymi zobowiązaniami finansowymi w wysokości ponad 27 mld zł. Stanowiąc je

m.in. wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, podatek za miesiąc grudzień i nieopłacone rachunki za energię elektryczną.

Na konferencji poruszono również temat przejęcia szkół przez samorządy. W województwie kaliskim w ubiegłym roku przekazano gminom łącznie 45 szkół, w tym placówki znajdujące się na terenie gminy Jaraczewo. Razem ze szkołami przejętymi wcześniej przez samorządy, kuratorium oddało gminom 115 szkół i placówek wychowawczo-oświatowych. Zobowiązania szkół nowoprzejętych wynoszą 3 mld zł, w tym z gminy Jaraczewo - 160 mln.

W ramach inwestycji finansowanych przez kuratorium w Jarocinie, w ZSZ nr 2, oddano do użytku dwie nowe pracownie krawieckie. W związku z dużym bezrobociem absolwentów szkół zawodowych szczególnie nacisk położono na modernizację tej gałęzi szkolnictwa. Ograniczono nabór uczniów do szkół zawodowych zwiększając przy tym liczbę miejsc w liceach i technikumach. (jn)

Z prądem i pod prąd

Rozmowa z kierownikiem Rejonu Energetycznego w Jarocinie mgr inż. **Janem Adamkiewiczem** i jego zastępcą do spraw handlowych mgr inż. **Wiesławem Zdebem**

Wiele osób nie rozumie nowego systemu rozliczeń za energię elektryczną. W końcu ubiegłego roku duże kwoty na rachunkach wywołały u wielu ludzi szok. Jak najprościej można wytłumaczyć nowe zasady płatności?

W.Z.: Nowy system to przede wszystkim zmiana częstotliwości wnoszenia opłat. Poprzednio każdy otrzymywał książeczkę wpłat z sześcioma blankietami. Płaciło się co dwa miesiące. Teraz przeszliśmy na system czteromiesięcznego rozliczania zużycia energii, w którym płaci się co miesiąc. Całe zamieszanie zostało spowodowane przejściem na nowe zasady. Nastąpiła trwająca mniej więcej dwa miesiące przerwa w opłatach. Program komputerowy był tak opracowany, że nowe książeczki miały tylko dwa blankiety wpłat, które opiewały na kwoty z poprzednich dwóch miesięcy oraz uwzględniały należności bieżące. Można powiedzieć, że na dwóch blankietach musiały się zmieścić cztery raty. Druga książeczka powinna mieć cztery blankiety, płatne co miesiąc. Wyjątkowo, z przyczyn technicznych, część mieszkańców Jarocina w lutym otrzymała nowe książeczki tylko z trzema blankietami. Należność trzeba będzie zapłacić w marcu, kwietniu i maju. Oczywiście nadal działa zasada niedopłaty i nadpłaty. Jeśli odbiorca ma taką sytuację, to jest ona uwzględniona w wysokości pierwszej raty w każdej nowej książeczce. Wysokość raty ustala się na podstawie średniego zużycia energii w roku.

Znaczna liczba ludzi, którzy otrzymali w końcu roku dwa blankiety z dużymi kwotami, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Termin płatności przypadał 15 grudnia, a więc tuż przed świętami. Czy nie było możliwości wybrania innej daty?

J.A.: W całym rejonie energetycznym obsługujemy około 70 tys. odbiorców. Siłą rzeczy nie ma możliwości jednoczesnego odczytu liczników u wszystkich. Dotychczas nasi klienci byli podzieleni na dziesięć grup, które w starym systemie były rozliczane w kolejnych miesiącach roku. Rozliczenia nie były dokonywane jedynie w lipcu i w grudniu. Przy przejściu na nowy system dla odbiorców komunalnych utworzyliśmy cztery grupy. I tak na przykład Jarocin został podzielony na dwie grupy. Pierwszą stanowiли mieszkańcy osiedli T.Kościszki, 1000-lecia i części Osiedla Konstytucji 3 Maja. Oni byli rozliczeni na koniec czerwca ubiegłego roku, a terminy zapłaty przypadły na wrzesień i październik. Reszta miasta miała dokonane odczyty we wrześniu, a terminy zapłaty właśnie w grudniu i styczniu.

W.Z.: Właśnie chyba to jest przyczyną nieporozumień. Większość jarocinaków otrzymała rozliczenie od początku roku do września. W ten sposób "wyzerowano" stary system. Blankiety grudniowy i styczniowy zawierają opłatę za energię od połowy września.

J.A.: Chyba naszą winą była za mała informacja o nowych zasadach płatności. Z pewnością zaszłoby to uniknąć wielu nieporozumień. Szeregu interwencji naszych klientów po prostu by nie było. Z reguły samo wyjaśnienie, że dwa blankiety zawierają opłatę za cztery miesiące wystarczało osobom reklamującym rachunki. Trzeba pamiętać również o tym, że sposób rozliczania odbiorców komunalnych nie przenosił rozliczenia finansowego ze starego systemu. Ten, kto miał nadpłatę otrzymywał pieniądze. Niedopłatę trzeba było zapłacić.

W.Z.: Jednak każdy inkasent miał obowiązek poinformować o tym odbiorcę i uzyskać od niego deklarację w sprawie ewentualnego przeniesienia nadpłaty do nowego systemu.

W przypadku, gdy odbiorca ma wątpliwości co do wysokości rachunku za energię elektryczną ma prawo do złożenia reklamacji. Jaka jest procedura ich przyjmowania w jarocińskim rejonie energetycznym?

W.Z.: W przypadku prostych spraw reklamacyjnych istnieje możliwość załatwienia ich telefonicznie. Należy do nich na przykład zawyżenie odczytu licznika. Może to wynikać z błędu inkasenta lub osoby wprowadzającej dane do komputera. Może to również być spowodowane nieobecnością w domu właściciela lokalu. Wtedy zdarza się przyjęcie za dużego odczytu jako podstawy naliczenia należności za energię. Nigdy nie kwestionujemy podanego telefonicznie przez odbiorcę stanu licznika. To i tak wcześniej czy później zostanie sprawdzone. W przypadkach bardziej skomplikowanych, na przykład, gdy odbiorca ma więcej liczników, konieczna jest jego obecność w rejonie lub na posterunku energetycznym.

Czy wasz klient może generalnie zakwestionować wielkość zużytej energii, twierdząc, że nie mógł zużyć tak dużo energii, jak to widnieje na rachunku?

W.Z.: Zgodnie z przepisami każdy klient ma prawo zgłosić tzw. reklamację techniczną licznika. Po takim zgłoszeniu najpierw dokonujemy sprawdzenia, czy nie ma biegu jałowego licznika, to znaczy, czy licznik nie wskazuje zużycia energii przy wyłączonych wszystkich odbiornikach energii elektrycznej.

W przypadku, gdy wszystko jest w porządku, można zgłosić wniosek o "reklamację na życzenie odbiorcy". Wtedy licznik zostaje zdjęty i przesłany do zbadania w Urzędzie Miar i Wag w Kaliszu. Tam dokonuje się sprawdzenia, czy błąd pomiaru jest zgodny z klasą licznika. Jeśli odbiorca ma rację i licznik rzeczywiście wskazywał błędnie, wielkość zużycia jest określana na podstawie średniego zużycia z okresu przed reklamacją. Jeśli nie, to płaci za badanie licznika w urzędzie miar, co dziś wynosi ok. 150 tys. zł. Jednocześnie należy podkreślić, że złożenie reklamacji nie zwalnia od zapłacenia rachunku za energię w terminie widniejącym na blankiecie wpłaty. Miesięcznie mamy około dwudziestu przypadków reklamacji technicznych.

Płacenie za energię elektryczną na poczeki, czy w PKO przypomina, szczególnie około 15 dnia każdego miesiąca horror. Czy zakład planuje wprowadzenie dodatkowych punktów przyjmowania tych opłat?

J.A.: Jest to bez wątpienia problem. Uruchomiliśmy dodatkowy punkt przyjmowania wpłat w naszym sklepie "Pod napięciem". To jednak odczuwalnie nie poprawiło sytuacji. Teraz, gdy częstotliwość wnoszenia opłat za energię wzrosła o 100%, zapewne będzie jeszcze gorzej. Być może uda nam się uruchomić dwa dalsze punkty na Osiedlu Konstytucji 3 Maja. Mam na

W.Z.: Zgodnie z najnowszymi zarządzeniami, główny ciężar windykcji zadłużeń ma być przesunięty na inkasentów, którzy teraz sześć razy w roku będą musieli odwiedzać każdy lokal.

J.A.: W przypadku mniejszych sum wysyłamy pocztą przypomnienie o zaleganiu z opłatami na naszą rzecz. Sprawy poważniejsze są załatwiane przez pogotowie energetyczne. Jeżeli w trakcie wizyty naszych pracowników dłużnik zobowiąże się do zapłacenia należności w ciągu kilku dni, to jeszcze nie odczujemy dopływu prądu. Sprawy osób systematycznie uchylających się od płatności są przekazywane do egzekucji przez komornika, co nie wstrzymuje odłączenia dopływu prądu. Obecnie łączne zadłużenie odbiorców komunalnych wobec naszego zakładu wynosi około 2 mld zł. Przejście na nowy system rozliczeń spowodowało pewne opóźnienia w ściąganiu należności. Jednak zgodnie z zarządzeniami zarządu spółki, do marca musimy doprowadzić do ich odzyskania.

Coraz częściej słyszy się o kra- dzieżach energii elektrycznej czyli jej poborze przed licznikiem. Czy dużo takich przypadków jest w rejonie Jarocin? Jakże są konsekwencje dla złodziei?

J.A.: W Zakładzie Energetycznym Kalisz mamy największą skuteczność wykrywania tego typu nieprawidłowości. Jest ich około



fol. Jerzy Stachowiak

dziesięć, że już w najbliższym czasie. Oczekujemy ewentualnych propozycji od zakładów handlowo-usługowych, które chciałyby dodatkowo prowadzić punkty przyjmowania opłat za energię elektryczną.

Jak zakład energetyczny postępuje z osobami uchylającymi się od płatności za energię elektryczną?

W.Z.: Za każdy dzień zwłoki naliczamy 0,2% odsetek od należnej kwoty za energię. Zgodnie z przepisami każdy nie płacący odbiorca może być wyłączony po 14 dniach od dnia, w którym był zobowiązany uregulować swoje zobowiązanie w stosunku do zakładu.

J.A.: Na koniec każdego miesiąca uzyskujemy komputerowy wydruk naszych dłużników. Informacja o takich osobach otrzymują wozy pogotowia energetycznego oraz inkasenci.

stu rocznie. Ich ilość chyba rośnie. Wynika to między innymi z bardzo trudnej sytuacji życiowej sporej części społeczeństwa. Kary są bardzo dotkliwe. W przypadku instalacji 1-fazowej jest to 6-7 milionów, 3-fazowej - 12-13 milionów złotych.

Nadużyciem taryfowym jest także używanie energii elektrycznej do innych celów niż w domu. Uruchomienie działalności gospodarczej w domu, np. sklepu, wiąże się z obowiązkiem zgłoszenia tego w naszym zakładzie i w konsekwencji zmianą taryfy, według której płaci się za energię. Niewywiązanie się z tej powinności powoduje nałożenie kary w wysokości dwuletniego dotychczasowego zużycia, według tego licznika, po wyższej cenie i to niezależnie od tej części energii, którą zużyto na cele działalności gospodarczej.

Rozmawiał Piotr Piotrowicz

Tylko rehabilitacja

Tatiana Gołaszewska od wielu lat jest samotną mieszkanką Jarocina. Poważnie dotknięta chorobą reumatyczną została „przykuta” do łóżka i wózka inwalidzkiego zdając się na łaskę otoczenia. Dzięki swojej wytrwałości i rehabilitacji stała się ponownie samodzielna prowadząc aktywny tryb życia.

Od kiedy pani choruje?

Kiedy byłam jeszcze młoda i bardzo energiczna nie myślałam o żadnej chorobie. Dużo podróżowałam oraz zmieniałam często miejsce zamieszkania zanim na stałe się zadomowiłam w Jarocinie. Pierwsze dolegliwości reumatyczne w postaci bólów odczuwałam już w czasie II wojny światowej. Sytuacja uległa pogorszeniu kiedy chorowałam na grypcę. Niestety za wcześnie wstałam, a nie doleczona choroba niebawem dała znać o sobie. Kiedy mieszkałam w Jaśle stałam długo w kolejce po mięso. Nagle chwycił mnie ogromny ból. Czułam, że nie mogę się ruszyć a noga była wykręcona i krótsza o jakieś 7 cm. W przychodni dowiedziałam się, że mój stan jest krytyczny i trzeba leczyć powstałą ostrą chorobę gośćcowa. Nastąpił taki okres, że wcale nie mogłam chodzić. Byłam dosłownie powykęcana i przykuta do łóżka. Od kwietnia 1953 roku rozpoczęłam leczenie w Centralnej Poradni Przewidmiejmy w Warszawie (przy ul. Barskiej).

W jaki sposób leczyła się pani dalej?

Nie chcę ukrywać, że miałam poważne okresy załamania i z bólu zaciskałam zęby. Wiedziałam, że człowiek jako organizm stanowi całość i może się jakoś pozbierać w sytuacji zagrożenia. Za wszelką cenę unikałam nudy i bezczynności uważając, że jakieś zajęcie jest najlepsze

Wiem, że jest pani gorącą zwolenniczką rehabilitacji. Czy ćwiczenia rzeczywiście dużo pomogły?



na wszystko. Później byłam w Ładku Zdroju gdzie poznałam wielu sympatycznych ludzi. Przez rok brałam sole żłota i reumatyzm rozszedł się po całym ciele. Byłam również w Iwonie, gdzie poczułam znaczną ulgę, a mój stan zdrowia polepszył się. Przebywałam także w Poloczynie Zdroju. Przyznam się, że początkowo ćwiczyłam niewiele, a gimnastyka przebiegała bardzo opornie.

Wiem, że jest pani gorącą zwolenniczką rehabilitacji. Czy ćwiczenia rzeczywiście dużo pomogły?

Sam pan widzi. Mogę się przecież poruszać i wykonywać różnorodne prace. Kiedyś przychodziła siostra z PCK. Teraz jestem samodzielną. Przywiązuję dużą wagę do rehabilitacji. Żałuję, że jest tak mało publikacji w prasie na ten temat. To przecież bardzo ważne, aby ludzi przekonywać i pomagać im. Cenię wielu wspaniałych rehabilitantów. Oczywiście nie zapominam również o wielkich zasługach prawie stu-

letniego prof. Wiktora Degi - twórcy polskiej rehabilitacji. Chcę zaznaczyć, że ćwiczenia gimnastyczne i ruch były już doceniane w starożytniej Grecji, w Chinach i Japonii. Nasze społeczeństwo stało się wygodnickie i unika ruchu, co niekorzystnie wpływa na stan zdrowia. Najgorzej, gdy człowiek leży jak kłoda i patrzy w sufit. Na-

prawdę trzeba robić wszystko by nie popaść w depresję. Szkoda tylko, że w Jarocinie robi się dla rehabilitacji tak mało. W Śremie jest zupełnie inaczej. Są tam najlepsze środki i chęci do działania władz lokalnych. Przebywałam w Błociszewie, gdzie mieści się piękna filia Poznańskiego Ośrodka Reumatologicznego. Jestem bardzo przywiązana do tamtejszego personelu i kuracjuszy. Zdara się, że w rozmowach używam sformułowania nasz pałac, nasz

park, nasza stołówka. Nawet ubijając ciasto ćwiczę swoje schorowane nadgarstki i to też jest rehabilitacja. Jak zagra jakaś muzyka to odrochno tańczę, bo wiem, że jest to dobre. Starając się być czynną osobą wychowywałam wnuczkę Agnieszkę.

Patrząc na fotografie wykonane w czasie ćwiczeń mam mieszane uczucia. Wydaje się, że sprawiają one pani wiele trudności i bólu.

To nieprawda. Ja ćwiczę z przyjemnością i systematycznie tak, aby mięśnie były dopasowane do układu ciała oraz wykonywanych czynności. Ból trzeba przemóc, bo inaczej to wszystko na nic. Mam 70 lat, moja choroba trwa już 40, a czynności wykonuję jak zdrowy człowiek. Polubiłam Ziemię Jarocińską i myślę, że chyba w niej spocznę. Cieszy mnie fakt, że 30 lat temu nie wyraziłam zgody na wykonanie endoprotezy, które są dobre tylko na jakiś czas. Leczenie metodami naturalnymi jest najcenniejsze chociaż trwa zbyt długo. W przypadku schorzeń reumatoidalnych leczy się tylko rehabilitacją. Właśnie na ten temat napisałam pracę w 1991 roku biorąc udział w konkursie im. Stena, który był organizowany przez Polskie Towarzystwo Reumatologiczne. Marzę o opublikowaniu jej w całości. Przedstawiam tam fakty i doświadczenia z życia, a nie truizmy.

Co jeszcze pragnie pani przekazać naszym Czytelnikom?

Przede wszystkim życzyć im dużo zdrowia, szczęścia i wytrwałości. Chciałabym, aby nasza młodzież była lepiej wychowywana i miała zapewnioną pracę. Właśnie wychowanie przez pracę jest najlepsze, bo uczy szacunku, zrozumienia i oszczędności. Wszystkie dzieci są nasze i trzeba się im poświęcać wykazując maksimum cierpliwości i zrozumienia. Jeśli im będzie dobrze, to nam też.

Dziękuję za rozmowę i życzę pani dalszej pogody ducha.

Rozmawiał Leszek Bajda

„Zdrowie jest szlachetne”

Stanisława Nowakówna jest emerytowaną nauczycielką z Witaszyc oraz wieloletnią zasłużoną działaczką Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniu 24 listopada 1993 roku na spotkaniu w Jarocinie otrzymała „Kryształowe Serce” - najwyższe i bardzo rzadkie odznaczenie PCK. Jej działalność odegrała dużą rolę w czasie II wojny światowej.

Jak zareagowała pani na wiadomość o przyznaniu „Kryształowego Serca”?

Było to dla mnie wielkim zaskoczeniem. Nie przypuszczałam, że w wieku 85 lat zostanie jeszcze zauważona i tak poważnie wyróżniona. Gdy na szyję zawieszano mi wstęgę z kryształowym sercem odczułam prawdziwą radość. Dlatego wypowiadając po chwili słowa podziękowania zacytowałam początkowy fragment fraszki J. Kochanowskiego „Na zdrowie”. Zawsze cieszyłam się z każdego wyróżnienia i dlatego pamiętam jak wręczano mi w Poznaniu złoty krzyż zasługi i krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski.

Od kiedy ziała pani w PCK?

Od roku 1935 kiedy mieszkaliśmy w Poznaniu. Moja aktywność wzrosła po przeprowadzeniu się do Witaszyc, gdzie we wrześniu 1936 roku zostałam zatrudniona w charakterze nauczycielki. Bardzo lubiłam tą pra-

cę. Oprócz przygotowania pedagogicznego posiadałam wykształcenie plastyczne. Niedawno odnawiałam zniszczone stacje Meki Panskiej w kościele parafialnym. Pracując z dziećmi miałam okazję opiekować się szkolną placówką PCK organizując akcje dobroczynne.

Kiedy miała pani najtrudniejsze okresy w działalności społecznej?

Niewątpliwie był to okres okupacji hitlerowskiej. W 1939 roku zajęłam się organizacją punktu sanitarnego i pomocy społecznej dla rodzin tych mężczyzn, których powołano do wojska. Prace w tym punkcie wykonywałam wspólnie z koleżanką Marią Szulcową (nauczycielką w Witaszycach od 1920 roku). Zresztą inne działania też prowadziliśmy razem aż do 1945 roku. Pomagałam również rannym członkom „Straży Obywatelskiej”, którzy stoczyli walkę z Niemcami w rejonie Dobrzyca. Naraziłam się za to Niemcom. Przep-

rowadzali w mnie rewizję i zadawali różne pytania. Dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego jakoś wybrnęłam z opresji. Następnie zajmowałam się potajemnym leczeniem chorych i organizowaniem zbiorów produktów żywnościowych, które później przekazywałam najbardziej potrzebującym. Z uwagi na ostre postępowanie okupanta nie mogłam wykonywać pracy nauczycielki. Pracę sanitarną PCK wraz z koleżanką prowadziłam jako tajną. Miejscem do prowadzenia tej działalności było moje mieszkanko. Do osób nie mogących przyjść chodziłam sama z ukrytą torbą opatrunkową. Środki opatrunkowe i leki włoża w tamtych czasach były na wagę złota. Dzisiaj mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że za ich rozprowadzanie rzykowały się więzienia. W dniu wyzwolenia Witaszyc przez armię radziecką (24 lutego 1945 roku) musiałam iść z opatrunkiem do ciężko chorej pacjentki pod ostrzałem karabinów maszynowych.

Czy może pani coś powiedzieć o powojennej pracy i działalności?

Jak jeszcze przebywałam Rosjanie powierzone nam urządzenie punktu sanitarnego i pomocy społecznej PCK. Zostałam jego prezesem tego punktu. Utworzenie takiego punktu przy głównym trakcie drogowym było konieczne z uwagi na powracających polskich żołnierzy zwolnionych z oślagów oraz powracającą

ludność z wysiedlenia. Zatrzymywaliśmy się u nas wielka liczba ludzi dochodząca do 120 osób dziennie. W kościele, materiały opatrunkowe i środki do zwalczania wszyskiy zaopatrzył nas Oddział PCK w Jarocinie. Do pomocy mieliśmy 52 jeńców. Byli to Węgrzy służący w niemieckim wojsku. Później sporo pomagali nam nasze uczennice. Po powrocie do pracy w szkole nadal zajmowałam się działalnością PCK Organizowałam, wspólnie z nauczycielkami i uczniami, akcje dobroczynne. Wychowywałam wiele pokoleń uczniów, z których znaczna część już nie żyje. Z powodu stanu zdrowia przeżyłam dwa lata, zrezygnowałam z funkcji prezesa koła zakładowego PCK w Szkole Podstawowej w Witaszycach. W miarę swoich skromnych możliwości nadal służę pomocą i uczestniczę w akcjach dobroczynnych. Wiem, że w okresie narastającego bezrobocia i niepewności jestem nadal potrzebna zbierając choćby żywność, naczynia i odciec dla punktów pomocy charytatywnej. Z dumą mogę powiedzieć, że przez te wszystkie lata zawsze byłam Polakiem.

Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszej nieugiętej postawy i jeszcze wielu lat życia.

Rozmawiał Leszek Bajda.

Hej, wszyscy zakochani!

Jesteśmy w szoku! Zasyпалиście nas mnóstwem życzeń walentynkowych, w których wyznajecie zarówno słowa miłości jak i przyjaźni. Pomiedzy czułymi wierszykami i wzniosłymi zdaniem znalazły się również listy i wyrazy sympatii dla nas. Wszystkim: **WIELKIE DZIĘKI**. Mamy nadzieje, iż nie był to tylko impuls pojawiający się raz na 100 lat i zaczniecie wreszcie z nami korespondować. A wszystkim zakochanym życzymy szalonej miłości, opartej na wzajemnym zaufaniu, pełnej przygód i uśmiechu. Tym, którzy są sami, aby spotkali na swej drodze tę jedyną, wymarzoną osobę. Osobę, przez którą noce są nie przespane, a słońce zgięło swój promienny blask. **POWODZENIA!**

JOB-okleci



Chciałbym Was ciągle uszczęśliwiać
Nawet na księżyc się porwać.
Więc mi nie mówcie, że nie słuchacie.
Wręcz obojętny stosunek macie.
Do spraw ludzi młodych i jeszcze młodszycy
Do dziewczyn ładnych i coraz młodszycy.
Pińucie się kochani moi
Bo czas to złoziej - w miejscu nie stoi.
Kiedy się ockniecie nie przyjemnego
Okaza się żeś dziadek -
- w głowie natomiast
nic nowego!

Aned



Uczucie miłości potrafi sprawić, że świat wydaje się inny: pasjonujący, pełen niespodzianek. Dlatego dziewczęta, przede wszystkim, zakochują się bardzo często i z każdym nowym uczuciem wiąże ogromne nadzieje.

Kochliwość wcale nie musi być cechą negatywną; może jednak niekiedy prowadzić do wpadania w kompleksy. Dzieje się

tak wówczas, gdy zbyt często miłość nas zawodzi. Warto wtedy zastanowić się "dlaczego tak jest?". Jesteś inteligentna?

Idealny partner

Pomyśl... Może niewłaściwie inwestujesz swoje uczucia? Może ten tajemniczy mężczyzna wcale nie zasługuje na Twoje zainteresowanie? Wiedz, że

mężczyźni umiejący zaintrygować nas aurą tajemniczności, która ich otacza - wygrywają. Tylko tyle, że tajemniczość zachowania, nawet nonszalancja - które lubimy - często bywają pozorowane.

Jeżeli szukasz partnera, na którym chcesz polegać, lojalnego i czulego - bądź ostrożna poznając czarującego

pana. Oczywiście może się zdarzyć, że trafisz na mężczyznę naprawdę wartościowego. Częściej jednak ci czarujący mężczyźni wykorzystują Twoją miłość, a Ty jesteś dla niego lusterkiem, w którym może się przejrzeć.

Nie szukaj więc ideału, nie upieraj się przy nim. Wystarczy znaleźć przyzwoitego człowieka.

Duda.

Konkurs

13 ★ MIŁOŚĆ

Wiele jest piosenek, w tytułach których pojawiają się słowa: "miłość" lub "kochać" (oczywiście w różnych formach). Wśród osób, które do 19 lutego przysłały, bądź dostarczą do nas listę 13 utworów muzycznych z wyżej wymienionymi wyrazami w tytule wraz z nazwiskiem wykonawcy lub nazwą zespołu wylosujemy nagrodę niespodzianką. Mogą to być piosenki zarówno polskie, jak i obcojęzyczne. A więc kartki i długopisy w rękę i do dzieła!

syłania pozdrowień i życzeń na inne okazje. W Anglii można kupić gotowe karty z zabawnymi wierszami, ozdobione sercami, amorkami i miłukimi zwierzątkami. W naszych sklepach także nie się od różnorodnych kartek, serdušek, maskotek i wszelkich słownych gadżetów. Ważne jest, aby własnoręcznie coś napisać i upominek wręczyć miłej sercu osobie z wyrazami sympatii. Wskazana jest też przyjemna oprawa tego dnia, np. wypad do przytulnej kawiarenki, nastrojowy spacer, uroczą kolacją. Tak właśnie jest m.in. w krajach anglosaskich.



Co w prezencie ?

Walentynki to przede wszystkim dzień, w którym składamy życzenia osobom najbliższym naszym sercom: przyjaciółom, sympatiom. Czy wizańki gorących słów wystarczą? Czy trzeba kupić "coś" jeszcze? A jeżeli tak, to co?

Najpopularniejszym podarunkiem jest tzw. kartka walentynkowa. W sklepach są ich dziesiątki, a co najważniejsze cena jest dla wszystkich przystępna. Już od 1000 zł można kupić całkiem ładną pocztówkę. Są oczywiście i droższe, np. ze złotymi literami, wzruszającym wierszykiem i pozycją. Cena ich waha się w granicach 20.000 zł. Bez względu na to, jaką

kartkę się kupi, można wysłać na niej miłe życzenia, wkuksy wierszyk lub natchnione wyznanie. Spośród wielu osób, którym zadołam pytanie "Co kupujecie sympatii na Walentynki?", większość odpowiadała: "Zawsze wysyłam kartkę."

Bardzo miłą niespodzianką, odpowiednią na każdą okazję są kwiaty. Pomimo tego, iż wieńdą, zawsze zachowuje się o nich miło wspomnienie, a poza tym to bardzo romantyczny gest. "Gdybym miała chłopca podarowałabym mu czerwoną różę." - powiedziała rozmazanka nastolatka.

Kłof z grubszą kieszoną, kto zamierza obdarować

swoją sympatię czymś droższym również ma pole do popisu. Znajcz zainteresowania i gust sympatii można podarować jej ciekawą książkę, dobrą kaselę, jakiś kosmetyk lub coś z biżuterii. Pomyślow jest wiele. Dla niektórych idealnym rozwiązaniem jest wędłowska bombonierka w kształcie serca. Upominek kosztowny, ale zarazem słodki i bardzo smaczny.

Dla tych, co mają kłopoty z kask lub chcą dać coś naprawdę oryginalnego, pozostać jeszcze jedno wyjście. Wystarczy wyleżyć głowę i pobudzić fantazję. Co można zrobić? Np.: uszyć przytulną maskotkę, bądź wymalować własnoręcznie burkę. Posiadaczom większych talentów proponuję namalować jakiś obrazek albo podobiznę ukochanej osoby. Można też wyrzeźbić coś w drewnie, zrobić szal na drutach (zima jeszcze się nie skończyła), itd. Ilo nie są złe pomysły. Ruszcie głowami, a zostaniecie docenieni.

Biorąc pod uwagę ludzi dysponujących niewielkimi kwotami i pieniędzmi i niezbyt dużą wyboraźnią, przytoczam słowa jednej z zapytanych osób "Dzień Zakochanych to okazja do spędzenia z ukochaną osobą paru chwil, uzupełnienie innych niż te codzienne. Nie trzeba kupować żadnych prezentów. W tym dniu liczy się tylko pamięć, więc uważam, że kartka z życzeniami i uśmiech sympatii wystarczą w zupełności."

Al

Walentynki

Kochasz się w Nim (Nie) do utraty tchu, a On (Ona) jeszcze tego nie zauważyła). NIE PRZEJMUJ SIĘ! Twoja zdolność i fantazja pomagają Mu (Jej) zakochać się... w Tobie. Uwierz w siebie i w Swojego (Swoją) wymarzonego(a) chłopaka (dziewczynę), tym bardziej, że zbliża się 14 LUTEGO - szczególna data dla wszystkich zakochanych. Dzień ten jest ich wielkim świętem. Jego bogata tradycja sięga XIV w. Kiedyś wierono, że 14 lutego ptaki zaczynają łączyć się w pary. Właśnie z tego wierzenia wywodzi się zwyczaj oznajmiania w ten niezwykły, zimowy dzień o uczuciach, którymi darzymy swoich wybrańców. Przekazuje się wtedy ukochanej osobie

ZAKOCHANI NA ŚMIERĆ



słowa serdeczności i miłości oraz drobne upominki. Zwyczaj ten nie ma jednak nic wspólnego ze świętym Walentym, który zginął jako męczennik podczas prześladowań chrześcijan w Rzymie i którego cześć się właśnie tego dnia. Chcąc nie chcąc, ze względu na zbieżność dnia i miesiąca, św. Walenty stał się patronem zakochanych. Od jego imienia pochodzi też nazwa "walentynki".

Walentynka - to nie tylko wybrany obiekt westchnień, ale także kartki z serduškami, upominki, maskotki, które wręcza się swojej sympatii. Kartki walentynkowe zapoczątkowały zwyczaj prze-

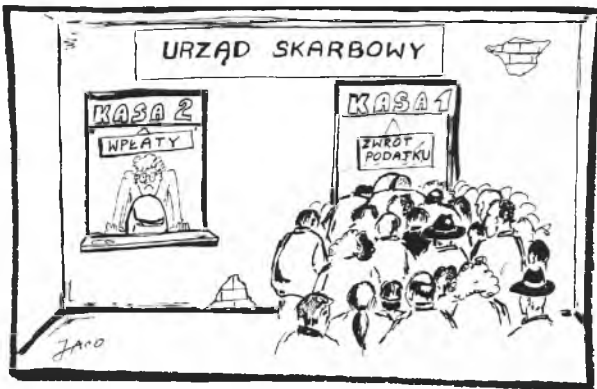
A jak u nas obchodzony jest dzień św. Walentego! W Polsce DZIEŃ ZAKOCHANYCH nie jest jeszcze zbyt popularnym świętem, ale powoli zaczyna sobie zyskiwać coraz więcej zwolenników. To dobrze, bo jak dotąd nie potrafimy mówić o swoich uczuciach zbyt otwarcie. Może dzięki św. Walentemu stanie się to prostsze! **KaKaNU**

Podatek dochodowy

Na razie wypłaty

Już prawie 1000 osób złożyło w urzędzie skarbowym deklaracje rozliczeniowe podatku dochodowego za rok ubiegły. Przeważają ci, którym przysługuje zwrot nad-

odyskać je jak najwcześniej. W Jarocinie nadpłacony podatek jest zwracany zaraz po sprawdzeniu deklaracji. Kasa urzędu jest otwarta codziennie do godziny 13.00. Osoby,



placanej zaliczki na poczet podatku.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym termin rozliczenia z fiskusem dochodów z roku 1993 upływa 30 kwietnia. Osoby, którym przysługuje zwrot pieniędzy chcą jednak

które otrzymały zweryfikowaną deklarację po tym czasie mogą odebrać pieniądze następnego dnia.

Wszyscy ci, którzy muszą wpłacić do kasy należny podatek za rok ubiegły z reguły czekają do ostatniej chwili. Czteromiesięczny termin

Nie oddać ani złotówki

Od sumy przychodów podlegających opodatkowaniu można odliczyć szereg poniesionych w ciągu ubiegłego roku wydatków. Przed wypełnieniem druku PIT warto przypomnieć, co podlega odliczeniu.

- wydatki na remont i modernizację mieszkania - do kwoty 74,2 mln zł, ale nie mniej niż 7 mln 420 tys. zł

- wydatki na zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę domu mieszkalnego; odliczyć można sumę, którą zapłaciło się za 350 m kw. gruntu

- wydatki na budowę mieszkania, domu lub wydanych jako wkład do spółdzielni mieszkaniowej - **do 371 mln zł**; nie można jednak odliczyć pieniędzy wydanych na zakup mieszkania na wolnym rynku lub wykup mieszkania kwaterekowego lub zakładowego. Również nie podlegają odliczeniu wydatki na przekształcenie spółdzielczego lokators-

kiego prawa do lokalu na własnościowe prawo do lokalu spółdzielczego. Natomiast odliczeniu podlegają także wydatki na przebudowę strychu czy suszarni bądź innego pomieszczenia na cele mieszkalne.

Jeśli w roku 1992 odliczane były już wydatki na remont i modernizację, budowę domu itp., to limit na rok 1993 będzie mniejszy o tę kwotę.

Ponadto odliczyć można:

- wydatki na zakup obligacji Skarbu Państwa (tak jednorocznych jak i trzyletnich) lub akcje czy udziały w prywatyzowanych przedsiębiorstwach państwowych - **do kwoty 12 mln 360 tys. zł**

Tak akcje jak i obligacje nie wolno jednak sprzedać do końca 1995 roku. Obligacje jednoroczne można oczywiście realizować po roku (nie jest to sprzedaż, ale ich wykup przez Skarb Państwa)

- wydatki poniesione na dokształcanie i doskonalenie zawodowe podatnika - **do 1 mln 467 tys. zł**

- wydatki przeznaczone na kształcenie dziecka (na czesne w szkole społecznej) - **do 6 mln zł**

- darowizny do 10% dochodów, przeznaczone m.in. na cele oświatowe, kulturalne, kultu religijnego, kultury fizycznej i sportu oraz na cele dobroczynne.

Rachunki i faktury będące podstawą odliczeń muszą być przechowywane przez trzy lata, nie trzeba ich dostarczać do urzędu skarbowego w momencie rozliczenia. (rpp)

rozliczenia jest w zasadzie dla tych osób równoznaczny z nie opodatkowanym kredytem udzielanym przez państwo, równym wysokości należnego do zapłacenia podatku. Należy się spodziewać, że taki system spowoduje, podobnie jak przed rokiem, bardzo duże kolejki w kwitniu. Przy mizerii lokalowej jarocińskiego urzędu dla podatników jak i pracujących w nim osoby czeka kolejny horror. Łącznie w Jarocinie ma się rozliczyć ponad 20 tys. osób. Deklaracja PIT może być również na-

desłana pocztą, pod adresem urzędu.

Wszystkie osoby otrzymujące świadczenia z ZUS-u (emeryci i renciści) uzyskują potwierdzenie wysokości swoich dochodów najpóźniej do 15 marca.

W "Gazecie" z 14 stycznia przedstawiliśmy zasady rozliczania się z dochodów uzyskanych przez osoby fizyczne w roku ubiegłym.

Ponadto urząd skarbowy uruchomił, tak jak rok temu, punkt informacyjny w pokoju numer 1. (rpp)

Podatek ryczałtowy

Według oceny jarocińskiego Urzędu Skarbowego płatnikami nowego podatku ryczałtowego od przychodów osób fizycznych będzie około 1500 ludzi. Nowy podatek został wprowadzony przez Sejm w znowelizowanej w grudniu ustawie o podatku dochodowym.

25 stycznia opublikowane zostało nowe rozporządzenie ministra finansów w sprawie ryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób fizycznych. Zgodnie z zapowiedzią przybliżamy dziś naszym Czytelnikom najważniejsze uregulowania związane z tym podatkiem.

Opodatkowaniu nowym podatkiem podlegają prowadzące działalność gospodarczą osoby fizyczne lub ich spółki w przypadku gdy w roku poprzedzającym rok podatkowy uzyskali przychody nie większe niż 1,2 mld zł. Istotną innowacją jest wprowadzenie możliwości opłacania ryczałtowanego podatku dochodowego dla tych podatników, którzy w roku ubiegłym prowadzili działalność wyłącznie w formie karty podatkowej lub częściowo w formie karty a część opłacali na zasadach ogólnych i prowadzili księgę przychodów i rozchodów. Jeśli działalność gospodarczą rozpoczęto w roku bieżącym i podatnik chce opłacić podatek w formie ryczałtu, musi zawiadomić o tym fakcie urząd skarbowy do 28 lutego 1994 r. W przypadku gdy takie osoby osiągną w roku podatkowym (w przeliczeniu na cały rok) przychody większe niż 1,2 mld zł, mogą zrzec się prawa do opłacania podatku ryczałtowego w roku następnym. W tym celu do końca roku należy o tym powiadomić urząd skarbowy. Ci, którzy chcą "wyjść" z ryczałtu już w roku bieżącym, muszą o tym powiadomić fiskusa do 28 lutego br.

Przepisy o podatku ryczałtowym nie stosują się do podatników opłacających podatek na podstawie karty podatkowej, korzystających z okresowego zwolnienia od podatku dochodowego, wytwarzających wyroby opodatkowane podatkiem akcyzowym oraz osiągających w całości lub w części przychody z tytułu prowadzenia aptek, wykonywania usług notarialnych, adwokackich, radcowskich i innych usług prawnych, świadczenia usług w zakresie rachunkowości, prowadzenia lombardów, działalności w zakresie kupna i sprzedaży dewiz i wartości

dewizowych, wykonywania wolnego zawodu adwokata w zespole adwokackim i świadczenia usług z zakresu rzeczoznawstwa, (zaliczonych zgodnie z klasyfikacją usług do podbranzji 89302).

W opublikowanym rozporządzeniu minister uprościł znacznie prowadzenie ewidencji przychodów i zakupów towarów handlowych, surowców i materiałów podstawowych. Nie ma obowiązku codziennego prowadzenia ewidencji. Zapisów można dokonywać w porządku chronologicznym nie później niż do 14 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Ewidencję można powierzyć również biurowi rachunkowemu albo prowadzić ją przy pomocy komputera pod warunkiem, że będą w niej wpisywane sumy miesięczne przychodów i zakupów. Ci podatnicy, którzy są płatnikami podatku VAT mogą ewidencjonować przychody łącznie z podatkiem VAT. Jednak na koniec miesiąca muszą pomniejszyć przychód o należny podatek od towarów i usług.

Wszystkie osoby, które do tej pory prowadziły podatkową ksiązkę przychodów i rozchodów a staną się podatnikami podatku ryczałtowego, mogą do 28 lutego zawiadomić urząd skarbowy, że prowadzą ją jako ewidencję przychodów i zakupów.

Zryczałtowany podatek dochodowy wynosi:

7,5% przychodu - od działalności usługowej

5,0% przychodu - od działalności wytwórczej, usługowej w zakresie budownictwa lub w zakresie przewozu ładunków taborem samochodowym o ładowności pow. 2 t albo polegającej na wypożyczaniu rzeczy

2,5% przychodu - z działalności handlowej lub gastronomicznej, jeżeli nie jest prowadzona sprzedaż napojów o zawartości alkoholu powyżej 1,5% lub z działalności rybackiej morskich i zalewowych.

Dodatkowe informacje dotyczące podatku ryczałtowego można uzyskać w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie, pok. nr 1 natomiast nowe rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw z 3 lutego 1994 r. (poz.52). Wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia, tj. 3 lutego. W myśl z 2 maja zastosowanie do opodatkowania przychodów osiągniętych od 1 stycznia br. do 3 lutego, jeśli są dla podatnika korzystniejsze. (opr.rpp)

SUKIENKI KOMUNIJNE

Suknie Ślubne

duży wybór

poleca

Sklep galanterijny

Żerków, Mickiewicza 1

tel. 143

(110/94/94)

Jan Józef Szczepański dla „Gazety Jarocińskiej”

Pisarz musi oceniać

Zawsze, kiedy do Śmielowa przybywa tak wybitny twórca, zadajemy sobie pytanie: Czy to sprawiła magia miejsca, czy urok jego gospodarzy?

I jedno i drugie. O Śmielowie słyszałem dużo, widziałem zdjęcia i bardzo chciałem zobaczyć to miejsce. Myślę, że także środowisko, z którym się tu spotkałem jest dla mnie bardzo przyjemne i interesujące. Ogromnie podziwiam ludzi, którzy z takim entuzjazmem ratują rzeczy tak godne ratowania jak pałac śmielowski.

Kiedy w prelekcji porównano pana do Mickiewicza, skrzywił się pan? Czy to przez skromność, czy dlatego że to zbyt odległe i nie trafne porównanie?

Trudno to nazwać skromnością. Między mną a Mickiewiczem jest taka dysproporcja, że to porównanie stało się dla mnie kłopotliwe.

Do Śmielowa przyjechał pan prosto z kongresu kultury, który odbywał się w Poznaniu. Jakże są pana wrażenia z tych kilku dni spotkań, rozmów i dyskusji?

Kongres zgromadził ludzi z naszego obszaru geograficznego: Litwinów, Rosjan, Czechów, Ukraińców... Mogliśmy porównać nasze problemy, porozmawiać o warunkach, w jakich wszyscy działamy. Myślę, że te spotkania należy kontynuować. Kultura nie powinna rezygnować z wpływu na wydarzenia

polityczne: dyskursowi politycznemu czy ekonomicznemu powinien towarzyszyć dyskurs środowisk kultury.

Czy jest sens dyskutować na temat kultury współczesnej? Jakie efekty może przynieść taka dyskusja?



Trzeba dyskutować, trzeba próbować sobie pewne rzeczy wyjaśnić, chociażby dlatego żeby „rozproszyć” pojęcia, które nie mają sensu. Teraz na przykład wiele się mówi o postmodernizmie, a nikt nie wie, co to właściwie jest. To jakas

taka snobistyczna moda... Chodzi o to, by sprawę kultury ściągnąć na twarde grunto.

Czy na kongresie poruszano także problem kultury masowej?

Oczywiście. Głównie w sensie zagrożenia, jakie ta kultura niesie. Nie miałoby sensu walczyć z kulturą masową, bo to jest fakt społeczny umotywowany potrzebami znacznej części społeczeństwa. Chodzi jednak o to, że kultura masowa zaczyna wywierać pewien wpływ

jest przeciwstawianie się pewnym tendencjom, pewnym prądom. Myślę, że nasz wiek dwudziesty był i jest nadal zagrożony totalitaryzmem, któremu trzeba się przeciwstawiać. Jeżeli pisarz ma patent na rozmowę ze społeczeństwem, powinien tutaj jasno swoje zdanie wypowiedzieć.

Mówi się, że literatura polska, zwłaszcza proza, przeżywa schyłek...

Ja nie wiem, czy to jest schyłek. To jest taki trochę jałowy okres.

Brak tematów?

Nie. Brak talentów. Mnie dość często wciągają do jury, które ocenia debiutanckie utwory. Rzadko się udaje trafić na coś naprawdę frapującego. Tak jak były takie okresy, że na scenę wkraczało całe pokolenie utalentowanych pisarzy (np. po 1956 roku), tak teraz nic takiego się nie zdarza. Ja myślę, że to są takie cykle biologiczne.

Jakie tematy dominują dziś w debiutanckich utworach?

Przed wszystkim seks. Poza tym dosyć często natrafiam na jakieś takie ciągoty metafizyczne.

Nad czym pan teraz pracuje?

W tej chwili nad niczym nie pracuję. Ukończyłem w lecie zbiór opowiadań, który ma wyjść w kwietniu. To się będzie nazywało „Mija dzień”. Tylko jedno z tych opowiadań było publikowane w „Odrze”.

Cały czas prowadzi pan aktywne życie, uczestnicząc w kongresach, w pracach różnych jury...

Jak się jest siedemdziesięcioletnim pisarzem, to się jest wszędzie zapraszany. W Rosji funkcjonowało coś takiego jak „swadbenyj” generał. To byli emerytowani generałowie, którzy sobie dorabiali do emerytury w ten sposób, że się wynajmowali na wesela. Było w dobrym tonie mieć generała na weselu. I ja się czasami trochę czuję jak taki generał.

Pana atrakcyjność na pewno nie wynika z wieku. Organizato-

„Kapitan”, Tatry i kultura przelomu

W sobotni wieczór muzeum śmielowskie gościło kolejnego wybitnego twórcę - Jana Józefa Szczepańskiego. Jest on pisarzem („Polska jesień”, „Portki Odessa”, „Buty”, „Przed nieznanym trybunałem”), eseistą, krytykiem filmowym (w „Tygodniku Powszechnym”), reporterem („Kipu”) i autorem scenariuszy filmowych („Westerplatte”, „Hubal”, „Wolne miasto”). Jego pierwsze utwory są wynikiem doświadczeń wojennych - Jan Józef Szczepański brał udział w kampanii wrześniowej, był żołnierzem Armii Krajowej. Jednym z istotnych okresów w jego życiu są lata 1980 - 1983, kiedy to był prezesem Związku Literatów Polskich. Mimo stanu wojennego, internowań bronił niezależności pisarzy, nie zgadzał się na podporządkowanie ich twórczości władzy.

Podczas wieczoru autorskiego Jan Józef Szczepański czytał fragmenty powieści „Kapitan”. Powstała ona w 1982 roku, ale nigdy nie ukazała się w Polsce ze względu na cenzurę. Wydała ją jedynie paryska „Libella”. Powieść opowiada o autentycznych losach kapitana polskiego statku, który w czasie wojny izraelsko-egipskiej został zatrzymany na Kanale Sueskim. Po powrocie do kraju kapitan został oskarżony o sprzyjanie stronie izraelskiej, utrzymywanie kontaktów z marynarzami

państw zachodnich, co nie było mile widziane przez ówczesne władze.

Odczyt wywarł na przybyłych duże wrażenie o czym świadczyły liczne wypowiedzi, w których dzielono się własnymi odczuciami. Bardziej dociekliwi pytali o szczegóły dalszych losów kapitana i „esbeka”, który doniósł na niego.

Publiczność ciekawa była także refleksji na temat zakończonego przed paroma dniami w Poznaniu Kongresu „Kultura czasu przelomu”, w którym Jan Józef Szczepański brał aktywny udział. Pytano również o różnice dzielące dwie organizacje skupiające polskich twórców literatury - Związek Literatów Polskich i Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, a także o możliwości ich integracji. Zdaniem Szczepańskiego jest to raczej niemożliwe. Dzieli je światopogląd członków obu zreszczeń, a przede wszystkim ich przeszłość.

Nie zabrakło na sali miłośników Tatr, do których zalicza się także Szczepański. Gdyby nie ograniczenia czasowe, gawędzenie o wycieczkach górskich, przewodnikach tatarskich trwałoby dłużej.

Na zakończenie Jan Józef Szczepański podpisywał swoje książki, które bardzo trudno dziś dostać w księgarniach, a wydawcy nie kwapią się z wydaniem wznowień.

(aprk)

na tak zwaną kulturę wysoką i obniża jej rangę - na zasadzie konkurencji.

W kulturze także rządzą prawa rynku. Czyżby na kongresie mówiono o wyższości ustroju komunistycznego nad kapitalistycznym?

O tym nie mówiono, ale jest faktem, że jeżeli chodzi o materialne warunki życia twórców, to ustrój socjalistyczny bardziej o nie dbał. Jest to zrozumiałe, bo kultura była wprzęgnięta w pewien mechanizm walki ideologicznej.

Władzy zależało też wtedy, aby kultura wysoka docierała na prowincję. Dziś jest zupełnie inaczej.

To uboczny skutek urynkowie-

nia. Dlatego też tego typu placówki - jak Śmielów - są niesłyszalnie ważne i potrzebne.

Od początku przylgnęło do pana określenie - moralista...

Ja bardzo nie lubię etykiety moralisty, ale to jest jedno z zadań literatury, żeby przeprowadzać jakieś oceny, definiować dobro, zło - tego się nie da uniknąć.

Odniesieniem dla ocen, których pan dokonuje jest często wojna. Czy to właśnie przeży-

cia z nią związane wpłynęły na to, że został pan pisarzem moralistą?

Mówiłbym już, że nie uważam się za moralistę. Gdybym nie przeżył wojny, zakres moich doświadczeń byłby całkiem inny i inne sprawy interesowałyby mnie.

Może polityka?

Myślę, że nie. Jednak jednym z obowiązków literatury, kultury

Instytut Kultury Jarocińskiej

[Signature]

5/11 1994 r

rzy wieczoru autorskiego skarżyli się, że nigdzie nie mogli kupić pana książek. Nie zalegają więc one polek księgarskich. To chyba dobrze?

Dobrze i niedobrze. Każdy pisarz w pewnym wieku zaczyna liczyć na wznowienia. A z tym jest kłopot - wydawcy wola „harlequin”.

Aleksandra Pilarczyk
Fot. : Kaźmierczak

Żyjemy w hałasie

Na wszystkich terenach przylegających do ciągów komunikacyjnych w Jarocinie przekroczone są dopuszczalne normy hałasu. Najgłośniejszy jest na ulicy Poznańskiej i przy linii kolejowej Jarocin - Ostrów Wielkopolski.

W ubiegłym roku, od maja do października, prowadzone były w Jarocinie pomiary hałasu komunikacyjnego. Wykonywali je eksperci z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Kaliszu.

Hałas jest zaliczany do zanieczyszczeń środowiska przyrodniczego, obecnych we wszystkich jego częściach. Ogrom decybeli może pogorszyć stan środowiska nie raz do tego stopnia, że znaczne obszary biosfery nie mogą pełnić swej funkcji. Nadmierne natężenie dźwięku może wywołać nerwice, stesy, bezsenność i inne dolegliwości.

Wznie. klimat akustyczny, w którym żyjemy, ściśle wiąże się z rozwiązaniami urbanistycznymi. Układy komunikacyjne, rozmieszczenie przemysłu i osiedli miejskich względem siebie wywierają zdecydowany wpływ na komfort naszego życia.

W Jarocinie badania hałasu samochodowego prowadzono w godzinach największego natężenia ruchu pojazdów. Miejsca pomiaru zlokalizowane były w 50 punktach wzdłuż głównych tras komunikacyjnych i ulic Jarocina oraz w 30 punktach na wysokości zabudowy położonej przy tych drogach. Badania w każdym z punktów wykonano trzykrotnie. Mierzony był też hałas powstający na skutek transportu kolejowego. Pomiarami objęto łącznie 165 pociągów (w 8 punktach umiejscowionych przy liniach kolejowych).

Dopuszczalne poziomy natężenia dźwięku w środowisku określają przepisy z 1980 roku w sprawie ochrony środowiska przed hałasem i wibracjami. Poziomy te - w zale-

ności od rodzaju terenu - wynoszą 40 dB do 60 dB dla pory dziennej i od 30 dB do 50 dB w nocy.

Wyniki pomiarów hałasu samochodowego wykazały, że poziom dźwięku przy wszystkich badanych arteriach komunikacyjnych przekracza wartość 60 dB (najwyższy zmierzony poziom - 63,1 dB, najwyższy - 75,5 dB). Tym samym, na całym badanym terenie występuje przekroczenie norm akustycznych. Pomiary emisji (przenoszenia się) hałasu na tereny zabudowy mieszkalnej i innych obszarów podlegających ochronie akustycznej również potwierdziły fakt występowania przekroczeń norm. Notuje się je

we wszystkich punktach pomiarowych. Najwyższy poziom dźwięku przy zabudowie stwierdzono przy budynku nr 2 na ul. Poznańskiej.

Także badanie hałasu kolejowego wykazały, że na terenach położonych wzdłuż wszystkich linii kolejowych jest on większy od 60 dB. Najniższy poziom notuje się przy linii Jarocin - Leszno (wylot na Leszno) - 68,5 dB. Najgłośniejszy jest natomiast przy linii Jarocin - Ostrów Wielkopolski (wylot na Ostrów Wlkp.) - 79,5 dB.

Analizując powyższe wyniki nasuwa się myśl o konieczności podjęcia odpowiednich działań, które będą miały na celu zmniejszenie uciążliwości hałasu komunikacyjnego. Będzie można osiągnąć to m.in. poprzez:

- wyeliminowanie występującego obecnie ruchu tranzytowego (po wybudowaniu obwodnicy wokół Jarocina) - dotyczy to głównie ulic Wojska Polskiego, Poznańskiej, Św. Ducha, al. Niepodległości);
- ograniczenie do niezbędnego minimum lub całkowite pozbycie się z te-

renu miasta ruchu pojazdów ciężarowych - szczególnie w centrum miasta, gdzie występuje zwarta zabudowa mieszkalna:

- poprawę stanu technicznego pojazdów;
- osłone zabudowy mieszkalnej za pomocą zabezpieczeń budowlano - urbanistycznych;
- w odniesieniu do projektów zabudowy - zachowanie odpowiednich odległości od ciągów komunikacyjnych;
- wprowadzenie na terenach zabudowy zwartej zieleni wysokiej.

Szkodliwy wpływ hałasu na środowisko przyrodnicze, a tym samym na zdrowie i wszelką działalność człowieka, jest często, na skutek niedostatecznej świadomości społeczeństwa, bagatelizowany. Jest to szczególnie widoczne przy ustalaniu priorytetów i przeznaczaniu środków na ochronę środowiska. Dzieje się tak dlatego, że skutki oddziaływania hałasu nie są równie gwałtowne i szybkie jak np. powstałe w wyniku zanieczyszczenia wody, gleby czy powietrza. (RyK)

Zadrzewienia

Od kwietnia do lipca 1993 r. w gminie Jarocin opracowana została kompleksowa inwentaryzacja zadrzewień śródpolnych. Wykonano ją na zlecenie Urzędu Gminy i Miasta. Jest to pierwsze opracowanie tego typu w Polsce.

Zadrzewienia stanowią bardzo ważny element utrzymywania przyrodniczej równowagi środowiska rolniczego. Przeciwdziałają one bowiem takim negatywnym czynnikom jak:

- lokalizacja zwartych ciągów i grup zieleni,
 - zagęszczenie drzew na danym terenie,
 - gatunki drzew i krzewów,
 - wymagane czynności pielęgnacyjne,
- Lokalizacja zadrzewień przedstawiona została na mapach sytuacyjnych.

Na terenie wielu wsi naszej gminy znajdują się duże obszary, na których można wprowadzić nasadzenia drzew o charakterze produkcyjnym. Główny składnik zadrzewień stanowi olcha, która najczęściej jest pochodzenia naturalnego - z sa-

wów wokół oczyszczalni ścieków i wysypiska śmieci. Nieużytki rolne powinny być przeznaczone pod zadrzewienia lub zakrzewienia. Pilnie trzeba też opracować program kompleksowego zadrzewienia wsi: Radlin, Kąty, Mieszków, Cielcza, Łuszczanów, Kadziak i Annapol.

Ważnym zagadnieniem jest również stosowanie zadrzewień, zakrzewień i zaradnie jako zieleni izolacyjnej i sanitarno - ochronnej w sąsiedztwie dróg o intensywnym ruchu kołowym. Przylegające do drogi grunty uprawne są skażane przez spływy powierzchniowe związków toksycznych z jezdni oraz emisje trujących substancji ze spalin samochodowych. Zadrzewienia skutecznie chronią pola przed spływami, a zieleni wysoka przed emisją spalin. Zieleni jest więc tutaj filtrem biologicznym. W gminie Jarocin dużym problemem jest częściowe zaorywanie pasów przydrożnych, które są przeznaczone pod zieleni, przez rolników mających pola tuż przy drodze.

Zadrzewienia, poza korzyściami materialnymi, podnoszą piękno i estetykę krajobrazu oraz polepszają warunki zdrowotne w miejscach zamieszkania, pracy i wypoczynku. (rk)



- nadmierna prędkość wiatru,
- zwiększony odpływ wody,
- wodna i wietrzna erozja gleby,
- zanieczyszczenie środowiska skażeniami pochodzącymi ze źródeł przemysłowych, komunikacyjnych, bytowych i rolniczych,
- biologiczne zubożenie środowiska roślinnego i zwierzęcego w wyniku działalności gospodarczej człowieka.

Dla skutecznego oddziaływania na środowisko, konieczne jest włączenie zagadnień zadrzewieniowych w zakres planów przestrzennego zagospodarowania gmin. Pierwszym krokiem w tym kierunku w gminie Jarocin jest ocena stanu istniejących, czyli inwentaryzacja zadrzewień w poszczególnych miejscowościach. W opracowaniu, które wykonano określono zostały:

- najważniejsze funkcje zadrzewień i ich formy,

mosiewu i odróżli. Stan zdrowotny drzew jest na ogół dobry, z wyjątkiem starych wierzb. Szczególną ochroną i sposobem zagospodarowania powinny być objęte prawie wszystkie aleje przydrożne.

Najlepiej zagospodarowaną pod względem zadrzewień jest południowo - wschodnia część gminy Jarocin, która obejmuje wsie: Polarczyca, Golina, Siedlemin, Roszków, Roszków, Tarce, Witaszycze, Witaszyczki i Wilczyniec. Wystarczy tutaj uzupełnić luki, wprowadzić drzewa w istniejące pasy oraz regularnie prowadzić zabiegi pielęgnacyjne. Wsie te mogą wówczas służyć za wzór zadrzewień w naszym województwie. Istnieje konieczność prowadzenia racjonalnej gospodarki w zakresie pozyskania surowca drzewnego z zadrzewień. Należy założyć szerokie pasy ochronne z odpowiednio dobranych drzew i krze-

Znowu bezkarność

Wszyscy dobrze wiemy jak wielkie znaczenie ma czystość wód powierzchniowych dla mieszkańców miast i wsi. Swoją uwagę przyciąga strumień przepływający przez lasek przy os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Przy obecnych wyjątkowo korzystnych opadach atmosferycznych niesie on wodę krystalicznie czystą, która warto było odstroić Ciświcy. Niestety tuż przy mostku w lasku znajduje się stały kolektor niosący cuchnące i ciemnoszare spienione ścieki. Większa ilość nieprzyjemnych ścieków spływa ukosnie od strony skrzyżowania ul. Szubianki i Powstańców Wlkp. w wolne soboty, niedziele i święta, kiedy praktycznie wszystkie urzędy są nieczynne. Czy władze i osoby odpowiedzialne mogą tolerować fakt, że czysta woda miesza się ze ściekami w atrakcyjnym miejscu spacerów i wypoczynku jarocinaków.

Leszek Bajda

Andrzej Sobocki

gospodarstwo rolne
Łukaszewo 9, tel. 7
63 - 233 Jaraczewo
oferuje do sprzedaży

**kwalfikowany
materiał siewny
owies Komes
320 tys./q**

Stopień kwalfikacji
oryginał klasa I

(f 169/R 94)

Andrzej Radoliński, pierwszy pan na Jarocinie

Historia rodziny Radolińskich już od drugiej połowy XVII w. wiąże się ściśle z dziejami miasta Jarocina. Ten ważny moment w życiu zarówno rodziny Leszczyńskich z Radolina jak i miasta oznacza rok 1651, czyli rok wejścia przez ten ród w posiadanie Jarocina. Dla samych Radolińskich natomiast połowa XVII wieku, to moment ich przejścia z warstwy średniej szlachty do warstwy bogatych rodów wielkopolskich.

Stanisław Radoliński, ojciec Andrzeja, nabywcy Jarocina, późniejszego kasztelana krzywińskiego, odziedziczył po swoim ojcu jedynie pewne części dawnej, rodowej siedziby, to jest wsi Radolin leżącej w powiecie konińskim, gdzie obok niego dziedzicami byli także inni członkowie rodziny. To właśnie on już, a nie jego syn Andrzej zaczął budować podwaliny przyszłej fortuny rodowej, co także utorało później drogę synowi. Wyzbycie się jednej części Radolina dało mu kapitał, którym umiejętnie obracając kupił Stanisław Radoliński wsie Brudzew, Koryta i Nowawicze. Równocześnie zatrzymał jeszcze jakąś inną część Radolina. W robieniu majątku pomocno mu być musiały także posagi dwóch kolejnych żon. Zmarły w 1619 r. Stanisław Radoliński był żonaty po raz pierwszy z Anną Bieganowską herbu Grzymała. Powtórnie ożenił się w 1613 r. z Zofią Chwałkowską.

Gdy zmarł Stanisław Radoliński, opiekunem jego dzieci, jednym z kilku, stał się jako krewny Jan Dobczyński, mąż Anny Cieleckiej, właściciel części Jarocina. Jan Dobczyński umieścił swego pupila Andrzeja Radolińskiego w kolegium O.O. Jezuitów w Kaliszu, do którego młodziem uczył się przebywając w klasztornej konwiktie do 1624 r. Po jego ukończeniu został za protekcją wujki praktykantem w kancelarii sądu grodzkiego w Kaliszu, a następnie podpiskiem sądowym. Wreszcie, nabywszy doświadczenia prawniczego, został około 1656 r. pisarzem grodzkim kaliskim. W tej typowo prawniczej karierze był mu pomocny wuj Jan Dobczyński. Funkcja pisarza grodzkiego stanowiła za jego niezmiernie intratne, toteż trudno wątpić by tej szansy Andrzej Radoliński należycie nie wykorzystał. Świadczą o tym zresztą kolejne nabytki, którymi powiększał swój stan posiadania. Pisarzem grodzkim kaliskim był przez dziesięć lat. W tym czasie pełnił również inne funkcje publiczne. Był na sejmikach w Środzie Wielkopolskiej dwukrotnie wybierany posłem z województwa kaliskiego na sejm walny w Warszawie. Był również dwa razy z tych sejmów wybierany deputatem województwa kaliskiego do Trybunału Koronnego w Piotrkowie. Między innymi piastował mandat poselski w styczniu 1662 r. Sprawowanie funkcji poselskiej, choć nie przynosiło diet i korzyści materialnych, stanowiło jednak istotny szczebel w dalszej karierze publicznej. Dawało znajomości w łączących się kręgach elity władzy a przede wszystkim

dawało bezpośredni dostęp do osoby króla, który miał w swoim ręku rozdawnictwo urzędów, godności i starostw. Ambitni posłowie rozumieli to dobrze, toteż na służbę publiczną dla Rzeczypospolitej i królewskiego majestatu grosza z własnej skąty nie żalowali. Była jeszcze jedna droga do kariery - służba wojskowa. Także tym, którzy przelewali krew na polach bitew król nadawał w nagrodę starostwa i inne beneficja. Życie Andrzeja Radolińskiego upływało w takim niespokojnym okresie, gdy trzeba było także nadstawić własnej głowie w licznych bitwach i potyczkach. Były to przecież czasy „Potopu”, wojen toczonych z Moskwą i najazdu Rakoczezo, księcia Siedmiogrodu.

Andrzej Radoliński musiał być doświadczonego i popularnym jurystą, gdyż dalszy stopień jego zawodowej kariery stanowiła funkcja sędziego grodzkiego poznańskiego, którym został około 1665 r. Zwykle bywał sędzią grodzki także podstarościm grodzkim, toteż znów był to urząd dochodowy. Koneksi z zamożnymi dygnitarzami, które także dawała funkcja sędziowska oraz zdobyta w ciągu tych lat fortuna, to dla ambitnego szlachcica droga do największego zaszczytu o jakim mógł marzyć, to jest do godności senatorskiej. Nie przynosiła ona co prawda żadnych dochodów, ale w rodach szlacheckich liczyły się także wysokie godności.

Do najzaszczytniejszych godności należała nominacja na senatora, czyli możliwość zasiadania na fotelu wojewody lub kasztelana w senacie Rzeczypospolitej. Był to zaszczyt, o którym pamiętali potomkowie przez wiele następujących pokoleń i szczytali się przodkiem kasztelanem lub wojewodą, względnie biskupem w rodzinie. Po śmierci kasztelana Maksymilina Miaskowskiego o następstwo po nim zaczął się ubiegać Andrzej Radoliński i jego zabieg odniósł sukces. Dnia 9 czerwca 1671 r. uzyskał niskie drążkowe krzesło w senacie, otrzymując nominację na kasztelana krzywińskiego. Był nim do śmierci, to jest do dnia 10 marca 1681 r. W 1678 r. dostąpił kolejnego zaszczytu, gdyż został wyznaczony jednym z rezydentów przy osobie króla z ramienia senatu. Mógł już sobie na to pozwolić, gdyż sterany życiem zdał swoje dobra rok wcześniej synowi Andrzejowi. Po powrocie ze stolicy w 1679 r., czując zbliżającą się śmierć zaczął się do niej przygotowywać. Krok w tym kierunku stanowiły wówczas zapisy na cele kościelne, mające zapewnić wiekiste szczęście i spokój sumienia.

Andrzej Radoliński zgromadził znaczny majątek. Już w 1624 r., będąc jeszcze pisarzem grodzkim kaliskim nabył za niemałą sumę 30.000 zł Sarbie i Łosiniec. Przed 1642 r. nabył Jaruntowo, nieco później Gąbiów, wreszcie ostatnim nabytkiem było miasto Jarocin z Ciświcą. Była to przez wieki posiadłość Mylajów Jarockich. Przydomek Mylaj lub Miłaj wziął się chyba stąd, że dziedzice miasta Jarocina z przyległościami byli potomkami rodu Miłostawskich herbu Doliwa, chociaż prof. Dworczak, wyrocznia w kwestiach genealogicznych był zdania, że Miłaj, to zdrobnienie imienia protoplasty rodu. Był nim Mikołaj nazywany Miłajem, syn Filipa z Miłostawia, kasztelana krzywińskiego w latach 1375 - 1391.

Po wygaśnięciu Mylajów Jarockich herbu Doliwa, właścicielami miasta (częściowymi) stali się ich potomkowie po kądzieli Dobczyńscy. Zofia Jarocka poślubiając w 1526 r. Macieja Dobczyńskiego, wniosła mu w wianie część miasta i wsi przyległych. Inna część miasta przeszła po bezpotomnej śmierci Mikołaja Mylaja Jarockiego w 1546 r. drogą spadku na rodzinę Komorskich.

Autor monografii rodziny Radolińskich Stanisław Karwowski pisząc o rozdrobieniu Jarocina na niewielkie części, wspomina, że wykupił te części w latach 1626 - 1631 Stanisław Przyjemski, marszałek koronny, później najwyższy dygnitarz wielkopolski, starosta generalny i starosta koniński, którego syn Jan, chorąży kaliski, sprzedał Jarocin Andrzejowi Radolińskiemu. Miasto Jarocin przynosiło mu niemałe dochody, bowiem każdy mieszczanin był zobowiązany do ściśle określonych świadczeń finansowych na rzecz pana miasta. Jako właściciel Jarocina, nadawał Andrzej Radoliński przywileje i określał statutowo prawa mieszczanów. Pierwszy przywilej (dla cechu garncarzy) wydał już 3 marca 1681 r. U króla Jana Kazimierza zyskał Andrzej Radoliński w 1668 r. dla swego miasta przywilej na 8 jar-marków w ciągu roku, które odtąd miały się odbywać w Jarocinie. W 1680 r. wystąpił Andrzej Radoliński jako dziedzic Pleszewa i kilku sąsiednich wsi. Dobra te nabył za 70.000 zł od Mikołaja Wierusz Walknowskiego.

Odstępując swoje dobra synowi Andrzejowi, zapewnił kasztelanem sobie i żonie dożywocie na Jarocinie, Bugaju, Bogusławiu, Ciświcy, Roszkowie i kilku wsiach opustoszałych w wyniku wojen szwedzkich. Przed śmiercią poczynił kilka nabożnych fundacji na rzecz kościołów w Jar-

ocinie i Pleszewie. Z mowy pogrzebowej wygłoszonej nad jego trumną wynika, że ostatnich siedem lat życia spędził nie wypuszczając książki do nabożeństwa z ręki. Jako kolator kościoła parafialnego pochowany został przy udziale licznych sąsiadów, krewnych i w asyście 40 księży po uroczystych egzekwiach w kościele Św. Marcina w Jarocinie, w kaplicy, którą on sam ufundował. Pogrzeb odbył się 10 marca 1681 r. Żona ufundowała mu w kościele nagrobek. Był żonaty z Katarzyną Mycielską herbu Dołęga, którą poślubił w 1644 r.

Zona kasztelana Radolińskiego była prawdziwą matką dla mieszkańców miasta Jarocina. Wspierała biednych i chorych. Przyczyniła się też do budowy wieży kościelnej. Z wpisów do księgi chrztów parafii jarocińskiej można się przekonać, że trzymała do chrztu dzieci mieszczan, zarówno biednych jak i bogatych. Jezuita ojciec Pęski, przyjaciel domu Radolińskich widział w postaci Katarzyny Radolińskiej ucieśnienie postaci zapobiegliwej pani domu.

W rok po mężu podążyła ku wieczności wdowa po kasztelanie, licząca wówczas 56 lat i spoczęła u jego boku w krypcie pod kaplicą Radolińskich. Z sześciorga dzieci tej pary najmłodsza Teresa zamężna za Maciejem Lubińskim, kasztelanem sieradz-



Andrzej Radoliński

kim, była babką prymasa Polski, Władysława Lubińskiego. Była też moją prababką.

Choć bogaci, nie weszli Radolińscy w Rzeczpospolitą Szlachecką w krąg lokalnej magnaterii, gdyż poza jednym kasztelanem, innych dygnitarzy nie było w tej rodzinie. Natomiast musieli być zapobiegliwymi i dobrymi gospodarzami, skoro przez blisko trzy wieki Jarocin pozostawał w ich posiadaniu. Zniemczeniu uległy trzy ostatnie generacje rodziny.

O ile wiem istnieje dotąd polska linia Radolińskich, dawni właściciele Żelazkowa w dawnej guberni kaliskiej.

Stawomir Leitgeber

Zimowy festyn

W dniu 5.02.94 (sobota) na stadionie w Jarocinie odbył się festyn rekreacyjno-sportowy pod hasłem „My się zimy nie boimy”, którego organizatorem był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarocinie. Przy mroźnej pogodzie odbyło się 11 biegów dla szkół podstawowych oraz jeden bieg, w którym startowali uczniowie szkół średnich. Ogólnie w zawodach udział wzięło 90 biegaczy. Najlepszymi w poszczególnych kategoriach okazali się:

klasa I (dziewczęta) - **Monika Lewandowska**, (chłopcy) - **Jacek Budzyński**
klasa II - (chłopcy) - **Sebastian Machowiak**
klasa III (dziewczęta) - **Magdalena Konieczko** (SP Zerków), (chłopcy) - **Marcin Szulc** (SP Zerków)
klasa IV (dziewczęta) - **Halina Lisewska** (SP Zerków), (chłopcy) - **Paweł Kantorski** (SP Zerków)
klasy V-VI (dziewczęta) - **Dagmara Krystkowiak** (SP nr 4 Jarocin), (chłopcy) - **Tomasz Gościński** (SP Zerków)

klasy VII-VIII (dziewczęta) - **Walczak Anna** (SP Zerków), (chłopcy) - **Przemysław Gościński** (SP Zerków). W szkołach średnich na dystansie 1500 m zwyciężyli **Monika Remer** (Zerków) oraz **Jarosław Urban** (Jarocin).

W zawodach wystartowali również przebywający na wakacjach uczniowie z innych miast Polski. W biegu klas I drugie miejsce zajęła **Magdalena Budzyńska** z Warszawy, 6 miejsce (klasa IV) **Roma Budzyńska** również z Warszawy oraz 7 miejsce (klasa V-VI) **Szymon Dziewulak** (Zielona Góra). W punktacji szkół podstawowych zwyciężyła **Szkola Podstawowa z Zerkowa** (384 pkt) 2 miejsce zajęła **Szkola Podstawowa nr 4 z Jarocina** (159 pkt) 3 miejsce **Szkola Podstawowa nr 5 z Jarocina**. W punktacji szkół średnich zwyciężył **Zespół Szkół Zawodowych nr 1 Pleszew**.

Nagrody dla uczestników ufundował **Urząd Miasta i Gminy w Jarocinie**. (JU)



Bieg dziewcząt z klas V-VI

foto. R. Kaźmierczak

Złoto dla Jacka Bociana

Z wielką satysfakcją nauczyciele wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Zerkowie przyjmują kolejne informacje o bardzo dobrych wynikach i medalach zdobywanych zarówno na bieżniach krajowych jak i zagranicznych przez ich wychowanka **Jacka Bociana** z Raszewa (obecnie zawodnika Orkanu Poznań). Na odbytych niedawno w Spale Halowych Mistrzostwach

Polski Juniorów odniósł on swój kolejny sukces, zdobywając złoty medal w biegu na 300 m z wynikiem 35,68 sek. Dodać należy, że **Jacek** startuje z zawodnikami starszymi od siebie.

Osiągnięte wyniki zadecydowały o tym, że został powołany do dwudziestoosobowej kadry Polski na Miistrzostwa Świata Juniorów!

(kk)

Wrocławianie w Jarocinie

Sportowe ferie

W Jarocinie od poniedziałku przebywa grupa kilkudziesięcioosobowa judoków MKS-u Juwenia z Wrocławia. Chłopcy w wieku od 8 do 17 lat trenują pod okiem **Zbigniewa Zamęckiego**. Młodzi sportowcy zakwaterowani są w Szkole nr 6. Treningi odbywają się w sali gimnastycznej LO, wspólnie z judokami klubu Ippon z Jarocina.

Judo oznacza „drogę do zwinności” lub „drogę ustępowania”. Oczywiście walka polega nie tylko na tym. Zasadą bowiem jest maksimum skuteczności, czyli stosowanie racjonalnych, technicznie uzasadnionych rzutów i chwytów. Po owej „drodze do zwinności” kroczą na wspólnych treningach judocy z Wrocławia i naszego miasta.

Znaczną część dnia wypełniają młodym judokom kilkogodzinne zajęcia na matach. Uczestnictwo na nich wymaga pełnego zaangażowania. Dla części uczestników obozu to konieczność, dla innych przyjemność. Wszyscy jednak mają okazję

zdobycia umiejętności niezbędnych dla osiągnięcia czarnego kyū lub zajęcia wysokich miejsc w zawodach.

Dlaczego judo? Co skłoniło tych młodych ludzi do zainwestowania czasu i sił właśnie w ten rodzaj sportu? Motywacją jest szeroka: zdrowie, sprawność fizyczna, droga do medalowego podium, no i oczywiście trener. „To dzięki niemu umiemy to wszystko, ale jest dla nas nie tylko mistrzem na macie. Jest tolerancyjny ale tylko jedno budzi w nim złość - lenistwo”. „To prawda - potakuje trener - ten sport stawia przed zawodnikami wysokie wymagania. Nie każdy może im sprostać”. **Zbigniew Zamęcki** już od 25 lat związany jest z tą dyscypliną. Obóz w Jarocinie to dla niego przede wszystkim kontakt z młodymi, obiecującymi sportowcami. Nie bez znaczenia jest także odnowienie przyjaźni z kolegą po fachu - **Jackiem Tomczakiem**, trenerem jarocińskiego Ipponu.

B.R.

Otwarty turniej piłki nożnej

Zarząd Gminny Szkolnego Związku Sportowego w Kotlinie (W. Szymkowiak) organizuje Otwarty Turniej Halowej Piłki Nożnej. Zainteresowane drużyny proszone są o zgłoszenie się telefonicznie (tel. Jarocin 56-46) do dnia 12 lutego 1994 roku. Zebranie organizacyjne i losowanie grup odbędzie się w poniedziałek 14 lutego o godzinie 17.00 na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Kotlinie, ul. Marii Konopnickiej 22. Należy dostarczyć listy zawodników zawierające imię i nazwisko, telefon kontaktowy, zaznaczenie kapitana zespołu i najstarszego zawodnika. Otwarcie turnieju w sobotę 19 lutego o godzinie 10.00. Wpisowe od każdej drużyny wynosi 100 tys. złotych.

Regulamin turnieju:

W turnieju mogą uczestniczyć mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej, którzy mają powyżej 30 lat i nie są zrzeszeni w żadnym klubie sportowym. Drużyna może składać się maksymalnie z 8 graczy (4 w polu + bramkarz oraz 3 rezerwowi). Zawodnik może reprezentować tylko jedną drużynę. Wyklucza się przejście zawodnika

z jednej drużyny do innej po wyeliminowaniu jednej z nich. Zespoły w wyniku losowania zostaną podzielone na grupy po 4 zespoły. Mecze w grupach odbędą się systemem „każdy z każdym”. Dla usprawnienia rozgrywek drużyna zobowiązana jest posiadać swoją nazwę. Czas gry 2 x 8 minut bez przerwy, sala 30 x 18 metrów, bramki do piłki ręcznej, rzut karny 9 metrów, pole bramkowe 6 metrów, gra bez autów („grają 4 ściany”), przy umyślnym wybićiu piłki rzuty różne, zmiany hokejowe, bramkarz wprowadza piłkę do gry nogą lub ręką na własnej połowie. Obowiązują przepisy gry w piłkę nożną, lecz bez spalonego. Pojedynki rozgrywane będą w poniedziałki i środy od 17.00, a w soboty od godz. 10.00 w sali gimnastycznej SP w Kotlinie. Uczestników obowiązuje strój i obuwie sportowe (korkotrampki wkluczone).

Dla najlepszych 4 drużyn przewidziano puchary, dyplomy, oraz upominki. Dla najstarszego zawodnika turnieju - niespodzianka. Dla wszystkich drużyn dyplomy i napoje.

(wsz)

Przed sezonem

Na przełomie listopada i grudnia w Błazejewku odbywał się kurs instruktorów piłki nożnej stopnia podstawowego. Wzięli w nim także udział trener **Victorii Jerzy Namysłowski** oraz zawodnik **Tomasz Musiałek**. Obaj pomyślnie zdali końcowe egzaminy praktyczne i teoretyczne, podnosząc w ten sposób swoje kwalifikacje. Oprócz nich kurs ten ukończyło wielu znanych piłkarzy z Lecha Poznań, Warty Poznań, Olimpii Poznań, Amici Wronki. Obóz odwiedzali również znani trenerzy pierwszoligowych drużyn.

★

Piłkarze **Victorii** wyjechali na dziesięciodniowy (8-18 luty) obóz szkoleniowy do Gorzowa Wlkp. Rozegrają tam prawdopodobnie dwa spotkania sparingowe z Wartą Gorzów Wlkp.

★

Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyznał Jarocinowi organizację finałowego meczu Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Spotkanie rozegrane zostanie w połowie czerwca. Dokładna data nie jest jeszcze ustalona.

★

Judocy Ipponu Jarocin w dniach od 31 stycznia do 12 lutego trenowali na

własnych obiektach w Liceum Ogólnokształcącym, wspólnie z młodzikami AZS-u i Juwenii Wrocław. Treningi prowadzili trenerzy Ipponu oraz były trener kadry narodowej juniorów **Zbigniew Zamęcki**. W zajęciach brało w sumie udział około stu zawodników.

★

Ippon Jarocin uruchamia nowe sekcje poza Jarocinem. Od połowy stycznia trzy razy w tygodniu pod okiem **Jacka Tomczaka** lub **Sebastiana Jakrzewskiego** prowadzone są zajęcia judo w Jaraczewie. Bierze w nich udział około czterdziestu osób. W połowie lutego rozpoczyna się także treningi w Kotlinie i Kowalewie. Prowadzić je będą **Jacek Tomczak**, **Sebastian Jakrzewski** i **Krzysztof Decowski**. Tak więc wszyscy chętni do uprawiania judo spoza terenu Jarocina mogą teraz wybrać sobie tę miejscowość, w której łatwiej im będzie brać udział w treningach.

★

Dzieci, które chcą uprawiać judo mogą się zgłaszać u trenerów codziennie w godz. 16.00 - 18.00 na sali LO w Jarocinie.

Zebrał (pw)

Nie w Szklarskiej, lecz w Żerkowie

Szkoła Podstawowa w Żerkowie, jak co roku, zorganizowała obóz dla czterdziestoosobowej grupy swych sportowców. W związku z trudną sytuacją finansową zrezygnowano z planowanego wyjazdu do Szklarskiej Poreby, decydując się na zorganizowanie mniej kosztownego, dwutygodniowego obozu w żerkowskiej szkole. Uszkodzono środki z Zarządu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Kaliszu, Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie oraz Rady Rodziców. Obóz ma na celu przygotowanie do sezonu, a przede wszystkim do Mistrzostw Województwa Kaliskiego w biegach przełajowych, które odbędą się w dniu 5 marca w Żerkowie. W zawodach wezmą udział zawodnicy z zaprzyjaźnionej gminy Gasselte (Holandia). W programie zajęć uczestnicy obozu oprócz stałych zajęć treningowych mają wyjazdy na pływalnię do Jarocina oraz na kaliską halę sportową. Przewidziano też czas na gry świetlicowe, tenis stołowy, video. Należy dodać, że jest to obóz stacyjny (z noclegami), a cała kadra pracuje społecznie. Miejmy nadzieję, że wyniki uzyskane w sezonie przez sportowców żerkowskiej szkoły wynagrodzą włożony trud i poświęcony czas.

(kkk)

Początki sportów zimowych w Jarocinie

Kolejne zimowe igrzyska olimpijskie są okazją do przybliżenia początków tych dyscyplin sportowych na Ziemi Jarocińskiej. W okresie odbywających się igrzysk „Gazeta Jarocińska” informowała mieszkańców Jarocina i okolicy o imprezach jak również wynikach Polaków, szczególnie z igrzysk w Sankt Moritz (1928 - Szwajcaria), Lake Placid (1932 - USA) i Garmisch-Partenkirchen (1936 - Niemcy).

Zimą młodzież korzystała z naturalnych zbiorników wodnych na uprawianie łyżwiarstwa. Założenie sekcji łyżwiarskiej zaproponowała redakcja „Gazety Jarocińskiej” (nr 4 z 13.I.1929 r.) w artykule „Sport łyżwiarski” zachęcając do zakładania lodowisk na boiskach szkolnych a KS „Wiktoria” do zorganizowania sekcji. Jednocześnie ostrzegano młodych łyżwiarzy o skutkach korzystania z głębokich stawów proponując lodowisko w parku ks. Radolina. Tor łyżwiarski - jak nazywano lodowisko w parku - w 1933 r. wydzierżawiło harcerstwo pobierając opłatę 50 gr za jeden dzień. Dla popularyzacji sportu łyżwiarskiego KKS „Wiktoria” i harcerstwo zorganizowali w dniu 4 lutego 1934 r. „Festyn łyżwiarski” w Jarocinie na lodowisku w parku. Wśród pań w ewolucjach łyżwiarskich I miejsce zajęła Halina Rajewska (wicemistrzyni Poznania) a i biegów panów na 1500 m I miejsce ucieła jarocińskiego gimnazjum Alfons Węgierek. W popisach panów: I miejsce Mieczysław Madejski (wicemistrz Poznania) w jeździe szkolnej i figurowej, II miejsce Tadeusz Madejski z Jarocina, III Kaczmarek z Wrześni a IV Cieślak z Krotoszyna.

Większe powodzenie wśród młodzieży miał hokej na lodzie. Staraniem prof. Tutaję opiekuna Gimnazjalnego Koła Sportowego w Jarocinie



Drużyna hokejowa HKS Jarocin na meczu w Pleszewie (1939 r.), ze zbiorów Jana Piaseckiego

została zorganizowana sekcja hokeja na lodzie. Pierwszy mecz hokeja w Jarocinie odbył się 17.XII.1933 r. pomiędzy Jarocinem i Sremem. Na lodowisku w parku ustawiono bramki, bandy i ławki dla publiczności. Mecz był zacięty. Wynik 4:3 dla drużyny GKS Jarocin. Wśród jarocinaków wyróżnili się: Szczepan Włoch i Roman Roszak.

W dniu 15.XII.1933 r. KS „Wiktoria” utworzył sekcję hokejową. Kilka dni wcześniej na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Witaszyckiego Klubu Sportowego (7.XII.1933 r.)

uchwalono utworzenie sekcji hokejowej. Wybrano wówczas Zarząd Klubu w składzie: Gański - prezes, Szabowski - wiceprezes, Pluta - sekretarz, Malecha - skarbnik, L. Reszelski - kapitan sportowy.

W następnych latach hokej zdominował sporty zimowe w Jarocinie. Po festynie łyżwiarskim w Jarocinie 4.II.1934 r. odbył się mecz ho-

keja na lodzie między gimnazjalnymi drużynami z Wrześni i Jarocina zakończony remisem. Najwięcej spotkań hokejowych stoczył Jarocin z Pleszewem między drużynami gimnazjalnymi i licejskimi, np. w styczniu 1934 r. GKS Jarocin - GKS Pleszew 3:3.

Odbywały się również mecze z innymi zespołami. Ciekawą zapowiedź zamieściła „Gazeta Jarocińska” nr 13 z dnia 13.II.1936 r. pt. „Mecz hokejowy w Jarocinie”: „GZS (Gimnazjalny Zespół Sportowy) w Jarocinie urządza w niedziele dnia 16.II.36 r. o godz. 1.30 na lodowisku w parku ks. Radoli-

na trójmecz hokejowy z udziałem drużyn z Leszna, Wrześni i Jarocina. O wysokim poziomie technicznym tych drużyn świadczą osiągnięte przez nich wyniki i zdobycie 213 miejsc w mistrzostwach Wielkopolski dla drużyn szkolnych. Niewątpliwie wyrobione sportowo społeczeństwo jarocińskie poprze ten wysiłek młodzieży i tłumnie pośpieszy na lodowisko”. Mieszkańcy Jarocina pomagali w organizowaniu sztucznych lodowisk np. na placu budowlanym p. Rajewskiego harcerze i Drużyna Pozaszkolnej im. T. Kościuszki urządzili dla młodzieży lodowisko (1935 r.).

W sezonie zimowym 1938/39 HKS Jarocin stoczył walkę w Pleszewie z drużyną GKS. Wygrał Jarocin 2:1 w tercjach 0:0, 1:0, 1:1. W składzie HKS Jarocin wystąpili: Regulski (dobry bramkarz), Bielerzewski, Zaremba, Jan Piasecki, Kasprzak, Strzyński, Jankowski I, Wesołek, Dolata.

Pojawiły się również propozycje rozwoju

sportu narciarskiego na Ziemi Jarocińskiej w okresie międzywojennym. W Żerkowie w pobliżu parku i stawu został zorganizowany wojskowy ośrodek szkolno-treningowy. W styczniu 1932 r. został wysłany na kurs narciarski do Zwardonia zorganizowany przez DOK V w Krakowie członek PW Edmund Krawiec z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Jarocina. Po dwutygodniowym kursie E. Krawiec został przydzielony jako instruktor do tworzącego się ośrodka narciarskiego w Żerkowie. Jak podawała „Gazeta Jarocińska” nr 3 z 10.I.1932 r. (...) w razie tedy po-



Grupa narciarska Jana Piaseckiego

wołnych warunków śnieżnych będziemy w posiadaniu po raz pierwszy w powiecie ośrodka sportu narciarskiego tej «królowej wszystkich sportów zimowych» ...

Jan Jajor

Tenis stołowy

W ramach imprez sportowych rozgrywanych w czasie ferii zimowych 1 lutego tenisiści stołowi ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie gościli drużynę ze Szkoły Podstawowej w Giżkach. Zwyciężyli gospodarze 11:7. Punkty zdobyli: M. Wiśniewski 3, L. Tobolski 3, B. Bączyk 1, P. Ratajski 1, M. Tomczak 1 oraz debile Tobolski/ Wiśniewski 1 i Ratajski/ Tomczak 1.

4 i 5 lutego w Koźminie rozegrano otwarty turniej tenisa stołowego o mistrzostwo tego miasta. W siedmiu kategoriach wiekowych wystartowało 138 zawodniczek i zawodników z województwa kaliskiego oraz Zielonej Góry, Gniezna, Wrześni i Kobyłina. Dla najlepszych burmistrz Koźmina ufundował puchary oraz nagrody. Wśród nagrodzonych nie zabrakło jarocinaków. W kategorii szkół podstawowych bezkonkurencyjni byli uczniowie SP 4 w Jarocinie, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca. Wśród dziewcząt zwyciężyła Marzena Wyderkiewicz, przed Martyną Biniek i Moniką Hybiak. Spośród chłopców najlepszym okazał się Tomasz Nagły, który wyprzedził Macieja Wiśniewskiego i Łukasza Tobolskiego. W kategorii kobiet zwyciężyła

Iwona Tobolska, a w kategorii mężczyzn powyżej 50 lat trzecie miejsce wywalczył Jerzy Soliński.

6 lutego w Ostrzeszowie odbyły się mistrzostwa okręgu seniorów w tenisie stołowym. Jeden brązowy medal zdobyty przez parę Iwona Tobolska - Tomasz Nagły w mikście nie satysfakcjonuje trenera Marka Tobolskiego. „Iwona zawiodła. Fachowcy stawiali ją w roli faworytki singla. Poprzednie jej występy upoważniały do takiego myślenia, jednak w tym dniu była wyraźnie nie w formie”. W półfinale grała przeciw późniejszej zwyciężczyni singla M. Dudzińskiej (Skra Topola Mała). Pierwszego seta wygrała 21:6, by drugiego i trzeciego przegrać 19:21. W walce o brązowy medal pierwszego seta wygrała 21:9, a w drugim prowadziła 20:12 i przegrała go 20:22. W trzecim także uległa rywalce 12:21. Również słabo zagrała w grze debelowej z M. Biniek. Nie dotarły do strefy medalowej. Cieszy natomiast forma zaprezentowana przez Monikę Hybiak i Marzenę Wyderkiewicz, które zajęły w singlu piątą i szóstą lokatę, pozostawiając w pobitym polu wiele utytułowanych rywalek.

W piątek 11 lutego o godz. 17.00 w sali SP 4 Victoria zmierzy się z liderem ligi okręgowej Raszkowianką Raszków. (pwm)



1994

Jarociński

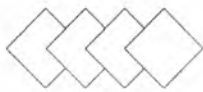
informator

handlowo-usługowy



Gazeta Jarocińska

P.H. "WEGA" s.c. informuje, że z dniem 14 lutego 1994 r. zostaje uruchomiona sprzedaż w nowej hurtowni spożywczej



„WEGA” S.C.

Jarocin, ul. Węglowa 28
tel./fax (0-646) 30-31

Zainteresowanym oferujemy szeroki asortyment wyrobów znanych polskich producentów, takich jak:

- ♦ KZKS Winiary
- ♦ CPC Amino
- ♦ KZKS Delecta
- ♦ ZPC Wierzchosławice
- ♦ Ovita Opole

Polecamy także m. in. mąki, tłuszcze, napoje, kawy, herbaty, przetwory owocowo - warzywne oraz pełen asortyment przypraw

HURTOWNIA CZYNNA OD 6.00 DO 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Firma Jubilerska **M.B. Mroczek**

informuje, że zakład złotniczy został przeniesiony z ul. Paderewskiego na Rynek 10

Prowadzimy :

- sprzedaż złota, srebra, zegarków, porcelany i upominków
- skup złota
- usługi w złocie

Przyjmujemy uczniów do przyuczenia w zawodzie złotnika po ZSZ, liceum lub technikum.

Salon Kosmetyczny Izabela Borkiewicz - Węglowska

kosmetyczka dyplomowana

ul. T. Kościuszki 12/4 (pomiędzy poczta a kościołem Chrystusa Króla) ☎ 29-22
pon., wt., pt. 14.00 - 21.00, śr. 9.00 - 15.00

Proponuje zabieg:

- ♦ kosmetyka pielęgnacyjna i upiększająca
- ♦ system zapobiegania i wygładzania zmarszczek MINILIFT, THERMOLIFT, BIOLIFTING
- ♦ PEELING AZJATYCKI, GREEN - PEEL czyli głęboka ziołowa kuracja złuszcząca wg Dr med. CH. SCHRAMMEK - DRUSIO
- ♦ Zabieg usuwający: zmarszczki, trądzik, rozszerzone pory, blizny, przebarwienia skóry, zwiotczałą skórę powłok brzusznych, ramion i ud, cellulite, rozstęp skóry
- ♦ SOLARIUM - nowej generacji, dwustronne, łózkowe, zapewniające zdrową, szybką i ładną opaleniznę

(f 201/R/94)

Ogłoszenie powtórzone ze względu na błędne wydrukowanie nazwiska Dr med. Ch. Schrammek - Drusio w poprzednim numerze

PPH „JARFIL”

- ★ KOMIS WIELOBRANŻOWY
- ★ SPRZĘT RTV
- ★ ZMECHANIZOWANY SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ★ MEBLE

Jarocin
ul. Kard. Wyszyńskiego 4,
I piętro

(f 256/R/94)

Przyjmujemy
zamówienia na sadzonki
chryzantem ciętych

Gospodarstwo Ogrodnicze
Zbigniew Białous

JAROCIN
ul. Wrocławskiej 254
☎ 37-28

(f 261/R/94)

ZAPRASZAMY do Hali Odzieży Używanej

przy ul. Wrocławskiej 46
(magazyn "PRODEXU" w podwórzu)

Czynne:

od poniedziałku
do piątku
godz. 9.00 - 17.00,
sobota
godz. 9.00 - 14.00

**Bezpośredni
importer z RFN**

(f 259/R/94)

Uwaga!
Klienci sklepu

A - Z

Żerków, ul. Kolejowa

Od 10 lutego zapraszamy
do nowego lokalu
w Żerkowie
ul. Jarocińska 23, tel. 66.

Oferujemy

artykuły ogrodnicze
i spożywcze, szczególnie
pieczywo cukiernicze

(f 257/R/94)

OGŁOSZENIE

**Zarząd Stowarzyszenia Obrony Praw
Lokatorów Ziemi Jarocińskiej informuje,**

że od dnia 04.02.1994 r. uruchomiono punkt informacyjny w siedzibie stowarzyszenia, mieszczącej się w pomieszczeniu piwnicznym bloku nr 33 przy ul. Bema, wejście od szkoły nr 4, czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 17.00 do 19.00.

Ponadto informujemy, że w godzinach jego otwarcia w każdy wtorek i czwartek udzielać będziemy członkom pomocy w wypelnianiu zeznań podatkowych.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

(f 252/R/94)

Sklep

„MOPSIK”

(naprzeciw szpitala)

poleca po najniższych cenach

najszerszy wybór artykułów papierniczych, szkolnych
i biurowych oraz całą gamę
zabawek dla wszystkich dzieci.

»U nas kupisz to, czego nie kupisz nigdzie!«

Zaprasza obsługa „Mopsika”

Sklep „Mopsik”, Jarocin, ul. Wolności/ Śródmiejska

(f 240/R/94)

OGUMIENIE

różnych typów i rozmiarów do:

- samochodów osobowych
- ciężarowych i dostawczych
- ciągników i maszyn rolniczych

oferuje

SKŁAD OGUMIENIA

ul. Marcinkowskiego 17, Jarocin

☎ (0-646) 24-54

**Na zamówienie sprowadzamy ogumienie
renomowanych firm zachodnich**

JAROCIN

Do wynajęcia - Centrum
ul. Wyszyńskiego 4

lokale biurowe z linią telefoniczną abonacką

- ♦ I piętro - 3 pokoje - 53,3 m²,
2 pokoje - 37,7 m²
- ♦ II piętro - 1 pokój - 18,5 m²
1 pokój - 35,7 m²
1 pokój - 17,2 m²

(f 255/R/94)

ZABAWA TANECZNA

„Podkoziolatek”; „Polowinki”

Sala - Potarzyca

Dnia 15 lutego 1994 r. godz. 19.00

Gra i Śpiewa - **BLUE STAJENKA**

Wszystkie bilety biorą udział

w losowaniu nagród

Nagrody:

☆ 5 biletów na zabawę wielkonoceńską „Fleshem”

☆ upominki barowe. (f 265/R/94)

SPRZEDAŻ

Sprzedam dom do remontu w dobrym punkcie. Wiadomość: Konin, ul. Młodzieżowa 34, tel. 43-16-51. (f 145/R/94)

Sprzedam dom mieszkalny i budynek gospodarczy oraz kiosk i 1 ha ziemi. Racenów 30, wiadomość 29. (f 174/R/94)

Sprzedam maszyny do lodów, zamrażarkę, konserwator do lodów tradycyjnych, komplet mebli sklepowych, bufet sklepowy. Informacja pod telefonem 31-01. (f 176/R/94)

Sprzedam dom z garażem wolnostojącym, nowy. Jarocin, ul. Wiosenna 11, tel. 25-65, po godz. 19.00. (f 179/R/94)

Sprzedam kamerę VHS-M25 "PANASONIC" - (duża kaseta) + oprzyrządowanie lub zamienię na samochód; wartość około 16,5 mln zł. Ul. św. Duchy 4 (w podwórzu). (f 204/R/94)

Sprzedam maszynę do szycia, wózki dziecięce, drzwi balkonowe plastikowe, rowery używane, grzejnik olejowy, muszle kłozetowe, odzież używaną (niemieckie). Adres: Biuro Ogłoszeń. (f 229/R/94)

Sprzedam sam. Tarpan w dobrym stanie, okna skrzyniowe trzy- i dwuskrzydłowe - tanio. 63-220 Kotlin, ul. ks. Rymskiewiczicza 26. (f 232/R/94)

Sprzedam dom (wzyskowy) w Koźminie Wlkp. - wolne mieszkanie, lokal handlowy, garaż. Września, tel. 36-01-89 (kier. 0-66) (f 238/R/94)

Sprzedam nasioną dyni pastewnej, 1 kg - 200.000. St. Filipiak, Ługi 9, 63-132 Mchy. (f 238/R/94)

Sprzedam wagę sklepową uchylną. Jarocin, Polna 8A. (f 242/R/94)

Sprzedam akordeon 120-basowy, nowy. Jarocin, Kwiatowa 6. (f 253/R/94)

Sprzedam mały domek jednorodzinny na działce 327 m². Żerków, ul. Wojska Polskiego 3. (f 260/R/94)

Sprzedam dom mieszkalny (do remontu) wraz z zabudowaniami gospodarczymi w Dobieszczyniu. Wrocław, tel. kier. 071-579247. (f 267/R/94)

KUPNO

Kupię ok. 2.000 m² ziemi pod budowę w Jarocinie. Oferty pisemne proszę zgłaszać w Biurze Ogłoszeń. (f 31/94)

Kupię mieszkanie M-3 własnościowe. Tel. 34-61 do godz. 15.00. (f 224/R/94)

AUTO-MOTO

Sprzedam Forda Sieręc rocznik 1989, poj. 2,0 i. Jarocin, ul. Wiosenna 11, tel. 25-65. (f 179/R/94)

Sprzedam FSO 1500, rok produkcji 1985. Mieszków, ul. Dworcowa 35. (f 183/R/94)

Mechanika Pojazdowa. Wiesław Borowiecki, Mieszków, ul. Poznańska 5 od 8.00 do 16.00. Remonty kapitalne, naprawy bieżące: VW, Audi, Opel, 126p, 125p, Polonez oraz samochody dostawcze krajowe i zagraniczne. (f 228/R/94)

Sprzedam sam. Nysa 522, 1988 r. Niedźwiady 1. (f 230/R/94)

Zamienię Zuka po remoncie na Robura lub Awię, albo inny dostawczy. Tel. 28-25. Stolarnia, Śródmiejska 27. (f 38/R/94)

Sprzedam dwie głowice do Stara 200 - tania. Jarocin, ul. Dnieprowa 13. (f 237/R/94)

Sprzedam: Fiat 1500, rok produkcji 1980. Telefon 31-95. (f 243/R/94)

Maluch 80 r. Golina, Dworcowa 28a. (244/R/94)

Naprawa zderzaków, części plastikowych. K. Wielkiego 31, Jarocin. (f 245/R/94)

Sprzedam: Mercedes 190 E, 1984 r. Wtrysk, szyberdach, alumini. felgi, wspomaganie, hak, lusterka elektr., zamek centralny, alarm - Bosch. Tel. 38-34. (f 251/R/94)

Sprzedam: ciągnik C-330, U-912; Trabant 601. Raszewy 21. (f 254/R/94)

Sprzedam Trabant na części lub w całości. Góreczki 9/6. (f 262/R/94)

VIDEO

Wideofilmowanie. Domicel Tomaszczak, 63-220 Witaszyce, ul. Podlesie 4B. (f 258/R/94)

RÓŻNE

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDYWIDUALNE I TYPOWE budynków mieszkalnych, gospodarczych i inwentarskich. Jarocin, ul. Węgłowa 1 m. 21, tel. 36-30, od 16.00. (f 104/R/94)

Naprawa maszyn szyciacych. Golina, Zakrzewska 16. (f 184/R/94)

Ziemniaki jadalne BRYZA 1000 zł/kg, z dowozem do klienta, oferuje gospodarstwo rolne. Zamówienia minimum 50 kg. Telefon grzecznościowy 36-01, po godz. 15.00. (f 186/R/94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Tel. 26-63. (f 212/R/94)

Obornik do produkcji pieczarek. Doskonały nawóz pod uprawę warzyw. W workach - 9 tys. zł oraz luzem. Cielecza, Cmentarna 9a. (f 231/R/94)

Dla dziecka specjalnej troski pilnie potrzebny ssak do odsysań. Jarocin, ul. Prądzynskiego 8. (f 233/R/94)

Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 38-16. (f 234/R/94)

Do wynajęcia 2 pokoje na parterze (31 m² i 9 m²) przy ul. Śródmiejskiej 11 w Jarocinie z przelicznikiem na gabinety, kancelarie, biura. Ogłądać można w godzinach 16 - 17 z administratorem budynku (I piętro). Oferty pisemne z ceną składając w firmie Business Expert, ul. Paderewskiego 6 w Poznaniu. (f 235/R/94)

Szybkie i tanie usługi w zakresie naprawy i strojenia instrumentów muzycznych. Tel. 23-03. (f 241/R/94)

Sprzedaj pasz - prowitów - prestarter, superkoncentratów, zbóż - owies - jęczmień - żyto - pszenica, otręby - pszenne. Bachorzew 18. (f 246/R/94)

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Jarocinie lub okolicach. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 248/R/94)

Zakład Kształcenia Zawodowego, ul. Przemysłowa 3, tel. 32-61 organizuje kursy podstawowej obsługi komputera PC. Zapraszamy. (f 263/R/94)

PRACA

Przyjmę pomoc domową do dziecka (3 lata) - Pruszków k/ Warszawy. Prrowadzę hodowlę psów. Zapewniam zakwaterowanie, wyżywienie oraz wynagrodzenie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. (f 247/R/94)

Przyjmę fryzjerkę; informacja w Zakładzie Fryzjerskim Witolda Nawrockiego w Jarocinie. (f 250/R/94)

Uwaga! Niepowtarzalna okazja! Praca w Niemczech przy zbiorze truskawek i praca dla kierowców. Kontakt z dystrybutorem w Polsce. Włóź 20 tys. zł w kopertę zwrotną z twoim adresem i wysyłj na adres: Albin B., 63-300 Pleszew, skr. poczt. 74. (f 264/R/94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI: GINEKOLOG - A. Chojnicki, piątek 16.00 - 18.00; NEUROLOG - M. Pietrzak, czwartek 16.00 - 17.00; UROLOG - A. Kułakowski, poniedziałek 16.00 - 17.00; DERMATOLOG - A. Hess, wtorek 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Wrocławska 92b. (f 62/R/94)

BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW oraz porady lekarskie - lek. med. ELŻBIETA SKRZYPCZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia Obwodowa) w PONIEDZIAŁKI i WTORKI, godz. 15.30 - 16.30. (f 137/R/94)

Choroby odwytu. Usuwanie nieoperacyjne żyłaków odwytu. Codziennie od 16.00, oprócz środy. Specjalista chirurg Pełko Mieczysław, Krotoszyn, ul. Ceglarska 14b, tel. 526-56. (f 151/R/94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW, lekarz uprawniony S. ELLMANN, specj. med. pracy. Środy godz. 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9 - Przychodnia Rejonowa pok. 35. Możliwość badań na terenie zakładu pracy. (f 153/R/94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE I KONTROLNE PRACOWNIKÓW, lek. med. ROMAN OWCZARZAK, specjalista medycyny przemysłowej, internista, uprawniony do badań profilaktycznych. JAROCIN, ul. Karwowskiego 32, wtorki 17.00 - 18.00. Tel. domowy 21-19. (f 160/R/94)

Specjalista ortopeda dr P. Kęsa. Dorosli i dzieci: piątek 17.00 - 18.00. USG stawów biodrowych: pierwsza i trzecia środa miesiąca godz. 15.00. Jarocin, Karwowskiego 32. (f 195/R/94)

Lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Jarocin, ul. Słoneczna 18. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00. (f 196/R/94)

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuję: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 199/R/94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuję: poniedziałek, środa i czwartek 17.00 - 18.00, wolne soboty 9.00 - 11.00. Badania USG - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycy, jama brzuszna, jądra. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Duchy). (f 199/R/94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. GASTROSKOPIA (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 36-00. (f 266/R/94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA

stulejki, przepukliny, niezstąpienie jądra oraz inne z ww. specjalności
DR J. HARASIMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 213/R/94)

SPECJALISTYCZNE
GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjalistów z klinik pozamiejskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA
(f 213/R/94)

WĘGIEL

★★★★★★

MIAL

dowóz bezpłatny

JAROCIN
ul. Św. Ducha 126a
ul. Kazimierza Wielkiego 83
☎ 38-34
wystawiamy także
faktury VAT

(f 33/94)

Adwokat
WOJCIECH TOMCZYK

*zawiadamia, że jego
kancelaria 7 lutego br.
zmieniła siedzibę*

↓ Aktualny adres ↓

Jarocin, ul. Moniuszki 14
(Dom Usług)

(f 187/ R/ 94)

OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!

MEBLE NA RATY**Zakład Stolarski**

Mieszków Rynek 26 ☎ 33

*oferuje w cenie zbytu
bez marży handlowej*

◆ meblówiarki w cenie
już od 4 980 000 zł

◆ zestawy kuchenne w cenie
już od 3 780 000 zł

Możliwość transportu

(f 127/ R/ 94)

HURTOWNIA

☞ RAJSTOPY
☞ SKARPEY
☞ PAPIER
TOALETOWY
☞ ZNICZE

(wystawiamy faktury VAT)

JAROCIN
ul. Wł. Jagiełły 33

(f 27/94)

**NAJTAŃSZY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ
BEZ ŻYRANTÓW!****WPLATA JUŻ OD 20 % - MINIMALNE KOSZTY**

(NIE WIERZYSZ, PRZYJDŹ, PRZELICZ I PRZEKONAJ SIĘ)

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA Z RABATEM!**OFERUJEMY:**

- ▶ SPRZĘT RADIOWO - TELEWIZYJNY KRAJOWEJ PRODUKCJI
Z DWULETNIA GWARANCJĄ
- ▶ ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO: "POLAR", "ZAMEX" itp.
- ▶ ZESTAWY DO ODBIORU TELEWIZJI SATELITARNEJ
najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż
- ▶ DYSTRYBUCJA ASTRA-TV POZNAŃ
- ▶ SPRZĘT AUDIO-VIDEO: magnetowidy, odtwarzacze
- ▶ NA ŻYCZENIE
- DOWÓZ TOWARU DO DOMU KLIENTA (gratis)

(f 19/94)

P.W. „TELMAX” s.c.
ul. Staszica 20
Jarocin, ☎ 37-48

JAPOSO

SPÓŁKA CYWILNA

OFERUJEMY:

☞ **Odzież roboczą (odzież ocieplaną)**
☞ **Rękawice ochronne**
☞ **Obuwie robocze**
☞ **Fartuchy, czapki, czepki**
☞ **Środki czystości i inne art. BHP**

Prowadzimy sprzedaż, w cenach fabrycznych
PPH „Krakgum” w Krakowie, rękawic gumowych,
gospodarczych i technicznych oraz posiadamy
w stałej sprzedaży trzewiki robocze
z ZPO Strzelce Opolskie.

Oferujemy także inne wyroby według specjalnych wymagań.

**SZCZEGÓLOWA OFERTE
PRZEDSTAWIAMY NA ŻYCZENIE KLIENTA**

63 - 200 Jarocin, ul. Przemysłowa 1
tel. (0-646) 26-83, tel./ fax 37-68

(f 31/94)

WARSZTAT SAMOCHODOWY**Dutkiewicz - Brzozowski**

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 225, TEL./ FAX 37-55

★ **BLACHARSTWO - MECHANIKA**★ **ZNAKOWANIE POJAZDÓW**★ **NAPRAWY POWYPADKOWE**

skierowanie przez PZU - bezgotówkowo

**SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO AUT
ZACHODNICH I KRAJOWYCH****Szyby czołowe**

- ★ Paski, łożyska, pompy wody, filtry
- ★ Platyny, czujniki, przewody wysokiego napięcia
- ★ Klocki hamulcowe itp.

PRZYJMUJE DO REGENERACJI

- ★ Tarcze i dociski sprzęgła
- ★ Linki różnego rodzaju

CZĘŚCI NA ZAMÓWIENIE

- ★ Zderzaki, błotniki, chłodnice, pokrywy
oświetlenie oraz inne części
- VW, Ford, Opel, Audi, Mercedes

☞ **REALIZACJA 24 godz.**

(f 139/ R/ 94)

**NOWO OTWARTY
ZAKŁAD USŁUGOWY**★ **dorabianie kluczy**
patentowych, samochodowych★ **ostrzenie noży, nożyczek**

JAROCIN, ul. Wrocławska 34

Sklep S E Z A M

(f 240/ R/ 94)

**PRZYJMIEMY
ELEKTRYKA**

JARACZEWO

☎ 145 (7.00 - 15.00)

BOREK, tel. 163 28

lub 162 83

(f 37/94)

**HURTOWNIA
STALI**

JAROCIN, UL. WĘGŁOWA 3

☎ 22-89

oferuje tanio

- ◆ dwuteowniki, kątowniki,
druć
- ◆ rury czarne i ocynkowane
- ◆ grzejniki żeliwne
(cena producenta)

(f 28/94)

KARMAK**ZNAKOWANIE POJAZDÓW****KARMAK**

Punkt licencyjny

Jarocin, ul. Wrocławska 114

Zapraszamy codziennie

w godz. 8 - 15

w godz. 15 - 18

oraz w soboty po umówieniu się

W lutym i marcu

CENY PROMOCYJNE!

(f 236/ R/ 94)

PHU »Agmar« zaprasza do nowego**SKLEPU ODZIEŻY UŻYWANEJ**

w Jarocinie, ul. Moniuszki 14 (w podwórzu)

OTWARCIE SKLEPU W DNIU 7 LUTEGO

Dostawa towaru w każdy poniedziałek i czwartek
CZYNNE od 9.00 do 17.00, SOBOTA od 9.00 do 13.00

Jednocześnie zapraszamy klientów w każdą środę
od godz. 9.00 do 17.00 do sklepu w Cielczy, ul. Nowa 5A

(f 194/ R/ 94)

PIĄTEK 11 II 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole - Przed-
szkolny koncert zyczeń
10.00 „Gospoda pod królową Gęsią
Nóżką” - film fab. prod. francus-
kiej (1982 r., 99 min.)
11.40 Muzyczna Jedynka
11.45 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów: „Klatka
po klatce”
13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem
Telewizji Edukacyjnej
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: „Halo,
5-10-15”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Test - magazyn konsumenta
17.40 „Tata, a Marcin powiedział...” -
program satyryczny
18.00 Randka w ciemno - zabawa qui-
zowa
18.45 „W kraju Zulu Gula” - program
satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 „Buffalo Bill i Indianie” - wes-
tern prod. USA (1976 r., 120
min.). *W filmie aż roi się od
aktorskich staw - Paul Neuman,
Geraldin Chaplin, Burt Lancaster.
Jest to opowieść o weteranie
wojny secesyjnej, który był po-
mystodawcą i twórcą nietypo-
wej rewii...*
22.25 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 „Piękna i bestia” - film fab. prod.
USA (1987 r., 87 min.). *Ekraniza-
cja usspaniałej baśni należącej
do klasyki. Historia pięknej od-
ważnej miłośki dziewczyny do
zakłętego w bestię księcia, które-
go ukarała w ten sposób urażo-
na wózka...*
1.00 Paryskie noce
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Batman” - serial anim. prod.
USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Muzea Austrii” - serial dok.
prod. austriackiej
9.30 Świat kobiet
10.00 Spielberg dzieciom
11.00 Panorama
11.05 Studio sport
11.35 Cyrki świata - film dok. prod.
francuskiej
12.50 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 „Przystanek Alaska” - serial
prod. USA
14.00 „Szalenstwa panny Ewy” - film
fab. prod. polskiej
15.40 Klub Yuppies?
16.00 Panorama
16.05 Powitanie
16.10 Program publicystyczny
16.35 „Hrabina Cosel” (2) - serial fil-
mowy prod. polskiej
17.15 La la mi do, czyli porykiwania
szarpidrutów
17.40 Welcome to America - teletur-
niej
18.00 Panorama
18.03 - 21.00 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu -
program Wojciecha Manna
i Krzysztofa Materny

- 22.15 „Przystanek Alaska” - serial
prod. USA
23.00 Teatr sensacji: Francis Durbridge
„Jak błyskawica”
24.00 Panorama
0.05 Koncert zespołu „T.Love”
1.00 „Pewnego razu w Lizbonie” - se-
rial prod. portugalskiej
1.55 Zakończenie programu

SOBOTA 12 II 94**PROGRAM I**

- 7.00 „Rondo” - magazyn informacyj-
no - gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski
8.05 Dom otwarty - reportaż
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej
dla dzieci i rodziców
9.35 Dla młodych widzów: „Orli
duch” - film fab. prod. USA
11.10 „W towarzystwie wielorybów”
(2) - serial dok. prod. angielskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
12.40 Panie na planie
13.15 Studio sport - Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Zimowe MTV
15.35 Teleexpress
15.55 Studio sport - Uroczystość otwa-
rnia XVII Zimowych Igrzysk Olimpij-
skich - Lillehammer'94
18.10 „Dzień za dniem” - serial oby-
czajowy prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - program
informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Ojciec, syn i kochanka” - film
fab. prod. USA (1992 r., 88 min.).
*Bohaterem filmu jest multimilio-
ner, który po latach ciężkiej, ale
owocnej pracy odkrywa, że ma
wszystko z wyjątkiem szczęścia.
Postanawia żyć inaczej...*
22.05 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie Lilleham-
mer'94 - skrót uroczystości ot-
warcia oraz hokej Norwegia -
Rosja
23.05 Wiadomości
23.10 Kariery, bariery
0.40 „Życie i umrzeć w Los Angeles”
- film sensacyjny prod. USA
(1985 r., 112 min.). *Chance traci
przyjaciela i partnera, tuż przed
odejściem na emeryturę zostaje
on zamordowany. Chance podej-
rzewa, że zamieszany w nie jest
pewien fałszerz waluty amery-
kańskiej. Rozpoczyna się poje-
dynek. Wzorcowe kino akcji...*
2.35 „Pożeraczka diamentów” - recita-
l Zizi Jeanmarie
3.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Azymut - magazyn wojskowy
8.00 „Ulica Sezamkowa” - program
dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku
migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Wspólnota w kulturze
10.05 Halo Dwójka
10.10 Kłasztory polskie - Jędrzejów
10.40 Wielka Orkiestra Świątecznej
Pomocy - program Jerzego Ow-
siaka
11.00 Leonard Bernstein - Spotkania
z muzyką
12.00 Akademia filmu polskiego:
„Słońce wschodzi raz na dzień”
(1967 r., 90 min.)
14.00 Niepokoje końca tysiąclecia
14.20 Halo Dwójka
14.30 Studio sport - Koszykówka za-
wodowa NBA

- 15.20 Halo Dwójka
15.25 Zwierzęta świata - serial przyro-
dniczy prod. angielskiej
15.55 Losowanie gier liczbowych tota-
lizatora sportowego
16.00 Panorama
16.05 Do trzech razy sztuka
16.30 „Tatry - antologia zachwyków” -
program Krzysztofa Glondysa
16.50 Program dnia
17.05 „Czterdziestolatek - 20 lat póź-
niej” - serial TP
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 „Gra” - teleturniej
19.00 „Znowu Pazura” - film doku-
mentalny
19.35 „Wariat koncesjonowany” - pro-
gram o Janie Wolku
20.10 Rzeczpospolita druga i pół
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Shakin Dudi po latach
22.10 „Scigany” - film fab. prod. USA
(1947 r., 102 min.)
24.00 Panorama
0.05 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
1.35 Zakończenie programu

NIEDZIELA 13 II 94**PROGRAM I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Przystanki codzienności
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 „Zamek Eureka” - serial prod.
USA
9.00 Dla młodych widzów: „Zew
krwi” - film fab. prod. USA
10.40 Reportaż
11.00 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
12.30 Telewizyjny koncert zyczeń
13.00 Tęczywo Music - Box
13.45 Z kamera wśród zwierząt
14.00 W starym kinie: „Prawo i bez-
prawie” - komedia prod. angiels-
kiej
15.50 Teleexpress
16.05 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
17.30 „Dynastia Colbych” - serial
prod. USA
18.30 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka - „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.15 „Słońce i cień” - film fab. prod.
USA (1988 r., 53 min.). *Serial
przedstawia losy angielski -
Beryl Markham, która jako pierw-
sza kobieta przeleciała nad At-
lantykiem. Akcja filmu rozpo-
czynia się w momencie jej przy-
bycia jako trzyletniej dzie-
wczynki do Kenii...*
21.10 Gallux Show
22.00 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
23.05 W karnawałowym nastroju
23.35 Wieczór konesera: „Trzecie po-
kolenie” - czarna komedia prod.
niemieckiej (1979 r., 105 min.)
1.20 Marek Drewnowski gra koncert
fortepianowy E-moll Fryderyka
Chopina
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszą-
cych)
8.00 „Piotrusz Pan i piraci” - serial
animowany prod. USA
8.25 Film dla niesłyszących
9.20 Słowo na niedzielę
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
9.50 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
11.00 Godzina z Hanna Barbera
12.00 „Jeszcze jedna szansa” - film fab.
prod. USA (1990 r., 94 min.)
13.30 Valentine Day
14.10 Animals - program Ewy Banasz-
kiewicz

- 14.30 Podróże w czasie i przestrzeni:
„Muzeum brytyjskie” - „Indie” -
serial dok. prod. japońskiej
15.20 Valentine Day
15.30 „Wow” - serial prod. polsko - nie-
mieckiej
16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.20 Valentine Day - Teatr „2” - „Idea-
na para”
16.55 „Dzieciaki, kłopoty i my” - serial
komediowy prod. USA
17.50 Wydarzenie tygodnia
17.50 Chimera
18.20 Valentine Day
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
20.00 „A kuku, panie Kruku” - serial
animowany prod. niemieckiej
20.10 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.30 Valentine Day - „Tylko o miło-
ści” - koncert
22.20 „Ojcowie i synowie” - serial
prod. niemieckiej
23.30 Valentine Day
24.00 Panorama
0.05 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
0.02 Zawodowa koszykówka NBA -
transmisja „na żywo” z Minnea-
polis
3.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 14 II 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
11.05 „Dynastia Colbych” - serial
prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Family album” - język anglo-
amerykański dla średnioza-
awansowanych
12.40 „Muzy w Gondoland” - język
angielski dla najmłodszych
12.45 LUZ - program nastolatków
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Laboratorium
17.40 Prawnik domowy
18.00 „Latający cyrk Monty Pythona”
- serial komediowy prod. angiels-
kiej
18.30 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr TV: Francoise Sagan „Za-
mek w Szwecji
21.50 Miniatury: Jerzy Waldorff „Wy-
bór pism”
22.00 Studio sport - XVII Zimowe Igr-
zyska Olimpijskie
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 „Biały szek” - film fab. prod.
włoskiej (1952 r., 84 min.)
1.00 Przeboje Bogusława Kaczyń-
skiego
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 „Przygody cackorka Jonatana
Alfreda Kwaka” - serial animo-
wany prod. holenderskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial
prod. kanadyjsko - argentyńs-
kiej

- 9.40 „Ona” - magazyn
10.05 „Muzzy in Gondoland” - język angielski dla najmłodszych
10.10 „English and art” - język angielski dla młodzieży
10.20 „Muzzy comes back” - język angielski dla dzieci
10.25 „Alles gute” - język niemiecki dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
13.00 Panorama
13.05 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP
14.00 Rzeczpospolita druga i pół (powt.)
14.50 Klub młodego rebelianta
15.20 Polska Kronika Filmowa (6/94)
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Alfreda Jonatana Kwaka” - serial animowany prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
20.05 „Nocne sesje” - serial prod. USA
20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: „Smiercionośny ładunek” - film kryminalny prod. niemiecko - włoskiej (1991 r., 91 min.). *Kolejne spotkanie ze znakomitym dziennikarzem, który ma detektywistycznego nosa. Tym razem będzie próbował zapobiec katastrofie ekologicznej. A w sprawie zamieszany jest hiszpański przedsiębiorca, który...*
23.30 „Światło w mroku” - film dokumentalny
24.00 Panorama
0.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
1.05 „Nocne sesje” - serial prod. USA
1.30 Zakończenie programu

WTOREK 15 II 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
11.00 „Życie” - serial prod. japońskiej
11.45 „To, co działoś się ostateń” - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik - Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Sensacje XX wieku
17.40 Kino ma prawie sto lat
18.05 „Murphy Brown” - serial komediowy prod. USA
18.30 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
20.25 „Niewierność po włosku” - film fab. prod. włoskiej (1990 r., 53 min.). *On jest szanowanym, dojrzałym profesorem, ona młoda, śliczną dziewczyną. Ich małżeństwo jest udane oparte na szacunku, tolerancji. Ale pewnego dnia...*

- 21.25 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.50 Człowiek w zagrożeniu „Ślad na lodzie” - film dokumentalny
0.20 „Po północy” - program publicystyczny
1.05 Siódemka w Jedyńce
2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
9.40 Świat kobiet
10.05 „Family album” - język angloamerykański dla średniozaawansowanych
10.30 „The Carsat Crisis” - język angielski w nauce i technice
10.45 „Starting Business English” - język angielski w biznesie
10.55 Studio Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
13.00 Panorama
13.05 „Nad rzeką Murray” - serial prod. australijskiej
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 „Światło w mroku” - film dokumentalny (powt.)
15.10 Publicystyka kulturalna
15.30 Powitanie
15.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.40 „Sztukmistrz z Lublina” - film fab. prod. USA (1978 r., 110 min.)
24.00 Panorama
0.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
1.05 „Wróg wroga” - serial prod. szwedzko - niemiecko - włoskiej
1.50 Zakończenie programu

ŚRODA 16 II 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
11.00 „Na wariackich papierach” - serial prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 „Zielonym do góry” - magazyn ekologiczny
17.40 Co na to mama - teleturniej
18.05 „Na wariackich papierach” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

- 21.10 Gramy piosenki (3) - program dokumentalny
22.00 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 „Muzyczny wieczór w gagrach” - komedia muzyczna prod. ZSRR (1985 r., 85 min.)
1.00 Program muzyczny
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Magnificat Jana Sebastiana Bacha
8.05 Program lokalny
8.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
9.40 Świat kobiet
10.05 „Muzzy in Gondoland” - język angielski dla najmłodszych
10.10 „The Lost Secret” - język angielski dla średniozaawansowanych
10.25 „Muzzy comes back” - język angielski dla dzieci
10.30 „Bonjour, ca va” - język francuski dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
14.05 „Wniebowzięci” - film TP (1973 r., 45 min.)
14.50 Artysci - galerie
15.20 Powitanie
15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
17.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
20.05 „Sprawa Rossie O'Neal” - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspress reporterów
22.05 „Sara” - serial prod. USA
22.30 „Jarosław Iwaszkiewicz - pozostał w ludzkiej pamięci?” - film dokumentalny
23.40 „Ostatnia rola” - film dokumentalny
0.15 Panorama
0.20 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
1.20 Zakończenie programu

CZWARTEK 17 II 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Kwadrans na kawę
10.20 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
11.10 „Policjanci z Miami” - serial prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.50 Antena
18.05 „Zmagania z grypą” - film dok. prod. norweskiej

- 18.30 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
19.00 Tęczywo Music - Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans - magazyn rządowy
20.20 „Policjanci z Miami” - serial prod. USA
21.15 Tylko w Jedyńce
22.00 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 „Ognista krew” - serial dok. prod. angielskiej
0.20 To lubię
1.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Zorro” - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
20.00 Nelli Anfuso „Parlar Cantando” (wybitna włoska artystka, specjalizująca się w interpretacji muzyki dawnej)
21.00 Panorama
21.40 Historia o historii
22.00 „Kawalerskie życie na obczyźnie” - film fab. prod. polskiej (1990 r., 106 min.). *Wyjazd młodego chłopaka do Niemiec, którego jedynym celem jest pracować i pracować staje się ważnym, przełomowym wydarzeniem w jego życiu. W chłopaku budzi się „nowa” świadomość...*
24.00 Panorama
0.05 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
1.05 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Sommersby”

- 11.II. piątek - 18.00
12.II. sobota - 18.00
13.II. niedziela - 16.30
od lat 15, cena biletu - 25.000 zł

„Sliver”

- 14.II. poniedziałek - 18.00
15.II. wtorek - 18.00
od lat 18, cena biletu - 25.000 zł

Wypożyczalnia

Kino „Echo”

1. „Powrót do błękitnej laguny” - przygoda
2. „Kickboxer IV” - karate
3. „Laserowa misja” - przygoda/fantastyka
4. „Taniec kruków” - horror
5. „Zemsta” - horror
6. „Kłopotliwy przyjaciel”
7. „Szalona wyprawa Billa i Teda”
8. „Reporter” - sensacja
9. „Skórzana twarz” - sensacja
10. „Terror przed świtem” - sensacja
11. „Stadnina” - sensacja
12. „Skandale” - komedia
13. „Czekoladowy sekret” - komedia
14. „Idealna rodzina” - thriller
15. „Złe dziewczyny z Marsa”
16. „Expert zabójca” - karate/sensacja

Savoir vivre

Jak chodzić?

Często idąc ulicą można zauważyć panie z pochylonymi ramionami, z głową wyciągniętą ku przodowi, wlokące nogami lub panów z pokazanymi brzuszkami wypchniętymi do przodu, ktorzy posapując, z trudem się poruszają.

Niestety niewiele kobiet i mężczyzn umie chodzić i poruszać się swobodnie i harmonijnie. Większość drepce, człapie, wali butami o bruk, stawia zbyt drobne lub zbyt duże kroki. Jeśli chcemy się przekonać jak sami chodzimy warto zrobić mały eksperyment. Poprośmy kogoś, kto ma dar naśladowania, aby pokazał jak my chodzimy. Może będziemy się śmiać, a może będzie nam przykro. Ważne abyśmy dostrzegli błędy i korygowali je.

Jak więc chodzić? Trzymaj się prosto! Podnieś głowę, wyprostuj ramiona, ściągnij łopatki, wciągnij brzuch! Długość kroków dostosuj do swego wzrostu. Osoby niskie nie mogą robić olbrzymich kroków, gdyż wygląda to śmiesznie. Stopy należy zwracać lekko na zewnątrz. Stawia się najpierw piętę, potem palec. Przy chodzeniu nie wolno rozstawiać kolan. Udo od uda nie może znajdować się w odległości "pół metra"! Gdy nagle się zatrzymamy stopy powinny się złączyć. Panie, które lubią chodzić na wysokim obcasie powinny zwracać uwagę na to, aby przy każdym kroku prostować kolana. W przeciwnym razie wyglądają co najmniej komicznie. Ręce i ramiona nie mogą być rozhuśtane, ale nie mogą też zwisać beztładnie, jakby były przyczepione.

Ładne chodzenie jest nie lada sztuką. Sekret tkwi w uchwyceniu właściwego rytmu.

Na podstawie "ABC dobrego wychowania" opr. Agnieszka Pilarczyk:



Nie! Na tak chodzącą dziewczynę na pewno nikt nie zwróci uwagi.

fol. R. Kaźmierczak

Świat książki

Chcieć to móc

Wielu z nas lubi czytać książki oparte na faktach z życia. Jeżeli do tego książkę czyta się jednym tchem, to na pewno warto o niej wspomnieć. Bestsellery Betty Mahmoody "Tyłko razem z córką" i z "Z miłości do dziecka" zaskiują - moim zdaniem - na uwagę.

"Tyłko razem z córką" - to opowieść o wyjeździe autorki z mężem Mudim (Iranczykiem) i córką Mahtab na urlop do Iranu. Mudi, lekarz pracujący w amerykańskim szpitalu, odwiedza po latach swoją ojczyznę. Dopiero na miejscu informuje żonę, że nie wrócą do USA i zamieszkają w Iranie. Betty nie może uwierzyć, że praktycznie została razem z Mahtab uwięziona. Nie ma możliwości kontaktu z rodziną w Ameryce ani z ambasadą USA w Iranie. Gdy jednak udaje się jej dotrzeć do ambasady, dowiaduje się, że w świetle irańskiego prawa ona poślubiając Mudięgo i Mahtab jako jego córka są Irankami.

Tutaj zaczyna się wstrząsająca relacja o próbach zorganizowania ucieczki i opowieść o codziennym życiu w Iranie. Okazuje się, że jest to kraj bardzo nam odległy nie tylko z powodu religii, ale i całej kultury. Opisany przez Betty sposób prowadzenia kuchni w bogactym, jak na warunki irańskie do-

mu Mudiego, wzbudza co najmniej niesmak. Do uciążliwości życia codziennego dochodzi psychiczna i fizyczna dominacja mężczyzny. Ich prawa w Iranie są niepodważalne a miejsce w hierarchii społecznej uswięcone wielowiekową tradycją.

Mimo braku realnych szans ucieczkę, Betty nie poddaje się. Często wraca do słów powtarzanych jej w dzieciństwie przez ojca "chcieć to móc"...

Druga książka "Z miłości do dziecka" powstała po spotkaniach Betty z czytelnikami w czasie promocyjnej "Tyłko razem z córką". Okazało się, że jej przypadek nie jest odosobniony. Obok zatrzymaną siłą matki z dzieckiem w oczymie ojca zdarzają się uprowadzenia dzieci przez ojca. Bardzo rzadko walka o powrót czy odzyskanie dzieci kończy się szczęśliwie. Większość tych spraw dotyczy małżeństw mieszanym, gdzie zderzenie dwóch kultur, podobnie jak to było z Betty i Mudim, kończy się nieszczęściem.

Obie książki są świadectwem tragedii dzieci i walki o ich prawa. Podczas lektury myślimy, to nas nie dotyczy, ale czy tak jest rzeczywistość? Przecież w "Tyłko razem z córką" obok obrazu życia w Iranie widzimy do czego jest zdolny człowiek: Mudi, z czulego męża i ojca zmienia się w zdolnego do rękoczynów despotę. Z drugiej strony, Betty, która mimo obiektywnie beznadziejnej sytuacji, walczy o siebie i córkę.

Grażyna Cycherska

Cesarzowa warzyw

Jest niezastąpiona nie tylko w kuchni, ale też w lecznictwie i kosmetyce.

Ma głównie działanie mineralizujące, wzmacniające, oczyszczające i regenerujące. W korzeniu marchwi kryje się ogromne bogactwo karotenu, czyli prowitamin A, będącej najlepszym lekarstwem dla naszego wzroku. Łatwo sprawdzić, czy wzrok potrzebuje witaminy A. Wystarczy zmierzyć czas, w którym oczy przyswajają się do ciemności. Jeżeli trwa to powyżej 10 sekund, to jest to sygnał że mamy za mało witaminy A i trzeba natychmiast zacząć jeść marchewkę w różnej postaci.

Należy też wiedzieć, że witamina A chroni przed rakiem płuc, blokuje działanie związku rakotwórczego z dymu tytoniowego. Wniosek jest prosty, palacze i osoby o słabym wzroku powinny natychmiast wprowadzić marchew do codziennego jadłospisu i to w różnej formie.

Osobnego omówienia wymaga sok z marchwi, który uratował życie wielu osobom. Sok ten leczy niedokrwistość, choroby układu sercowo-naczyniowego, wady, nerek, nadczynność tarczycy; działa przeciwrakotwórczo. Podobno w celu usunięcia glist przewodu pokarmowego należy przez 24 godziny jeść wyłącznie surową mar-

chew. Owsiki u dzieci znikają, jeżeli będziemy im regularnie przed snem podawać do schrupania na surowo dużą marchewkę. Warto spróbować!

Jednym więc marchew surowa i jak najcieniej obraną. Najwięcej witamin jest przy samej skórce,

dlatego młodą marchew wystarczy wyszorować specjalną szczoteczką. Marchew nie tuczy. W 100 jej gramach znajduje się tylko 10 kalorii.

Zajadając się marchwią, należy mieć na uwadze jej źródło pochodzenia. Korzeń marchwi bardzo łatwo magazynuje w sobie różne szkodliwe substancje. Najbezpieczniej więc jeść marchew z własnej działki.

(w.p.)

Piwo - szkodzi czy pomaga?

Piwo jest jednym z najstarszych napojów. Jego wyrobem, jako pierwszy zajmowali się Sumerzyjczycy. Było to około sześć tysięcy lat temu. Prawdziwe jednak piwo pojawiło się dopiero w XIII w.

W Polsce produkuje się dwa rodzaje piwa: jasne i ciemne. Sięgając po szklanke piwa, warto pamiętać, że jest ono bogatym źródłem witamin (z grupy B) i kalorii, ale staje się szkodliwe, kiedy pijemy je w nadmiarze. Dzięki dużej zawartości aminokwasów piwo stanowi cenne uzupełnienie w żywieniu człowieka. Wstrzegając się tego napoju powinny osoby mające skłonności do tycia. W ogóle nie powinni go pić ludzie cierpiący na cukrzycę, owrzodzenie żołądka, zapalenie trzustki.

(kkau)

Brwi

Jakie właściwie powinny być - naturalne czy regulowane? Jedni mówią, że naturalne, inni - regulowane.

Jeżeli więc chcesz mieć wymodelowane brwi musisz zapatrzeć się w dobrą pincetę. Aby wyznaczyć kształt brwi możesz narysować sobie linię kredką i usunąć te włoski, które poza nią wychodzą. Włosy wyrwa się w kierunku ich wzrostu. Ponieważ jest to zabieg dość bolesny, można stosować miejscowo znieczulenie kostką lodu.

Jednak panie, które zdecydowały się na regulację brwi, a nie czują się na siłach, radzę udać się do gabinetu kosmetycznego. Oszczędza się wtedy czas, ból i nerwy. Wprawna ręka kosmetyczki szybko i fachowo usunie zbędne włoski. Możemy być też pewne, że obie brwi są równo wyregulowane.

(Agu)



fol. FOTO SIP

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Zrobisz przegląd tego, czego dokonałeś w swojej karierze w ciągu ubiegłych miesięcy i zobaczysz, że solidna praca przyniosła plan. Jednakże niepodjęcie wyzwań może oznaczać tylko ich odłożenie na później. Gwiazdy sprawią, że będzie od Ciebie wymagany udział w wysiłku grupowym. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Planety przemierzają się i wysuną na pierwszy plan Twoje sprawy zawodowe i pozycję towarzyską. Być może będzie to jeden z Twoich punktów szczytowych, zakładając Twoje dobre przygotowanie do tego i gotowość brania na siebie odpowiedzialności. Nadchodzi też najlepszy czas na rozproszenie chmur unoszących się nad Waszym związkiem. Pomyślny dzień - sobota.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Położ silny akcent na lekturę i studiowanie. Twoe dążenie jako Bliźniaka do wiedzy będzie bodźcem ku nowemu przedsięwzięciu dotyczącemu samokształcenia. Nie licz, że wiele się będzie działo pod względem towarzyskim. Zmiany zachodzące w Twoim życiu wymagać będą zbyt wiele skupienia, aby starczyło na to czasu. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Pieniądze, których potrzebujesz, nadejdą wkrótce. Zapytaj lub napisz w tej sprawie w nadchodzącym tygodniu. Planety zaczną oddziaływać na Two finansie, pożyczki, kredyty, podatki i ubezpieczenia. Wynikną z tego pouczające nauki, ale jeśli Two postępowanie w sprawach pieniężnych wykazuje zdyscyplinowanie, to czeka Cię za to nagroda!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Kluczem do poszerzenia Twojego świata będą kontakty z ludźmi, porozumiewanie się. Pojawi się na horyzoncie starsza, poważniejsza lub bardziej odpowiedzialna osoba partnerska lub znajoma. Bliski związek zacznie wystawiać na próbę Twoje mocne i słabe strony. Możesz poczuć, że problemy ukochanej osoby zbytnio Ci ciążyą. Pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 23 IX)

Potrzeba pieniędzy będzie dla Ciebie stanowić poważny problem. Zwróć się z szczególnością uwagi na wspólne sprawy finansowe i na to, że z partnerem nie macie dostatecznie dobrych wyników. Sytuacja poprawi się, ale musicie najpierw ustalić pewne podstawowe dane i zastanowić się nad podatkami, ubezpieczeniami i oszczędnościami. Pomyślny dzień - czwartek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Nadchodzący tydzień będzie obfitował w obowiązki i zobowiązania w stosunku do dzieci i młodzieży. Twoje podejście do wykorzystania czasu wolnego stanie się poważniejsze i przestaniesz tracić czas na błahostki. Sprawa sercowa będzie dotyczyć kogoś starszego lub o konserwatywnych poglądach. Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Króś zajmujący się pisaniem, nauczaniem czy wiele podróżujący może okazać się ciekawym towarzyszem i nakłoni Cię do wyrażenia Twoich twórczych uzdolnień. Wiele będziesz dyskutować, prawdopodobnie w trakcie długich, towarzyskich wieczorów w Twoim domu. Nie nalegaj, jeżeli czujesz, że Twój partner potrzebuje samotności, by trochę przemyśleć. Pomyślny dzień - piątek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Napięcia i zmartwienia dotyczące pieniędzy powoli zaczną ustępować. W zamian za to sta-

niesz w obliczu konieczności nauczania się sztuki porozumiewania się z rodziną i z najbliższym otoczeniem. Ważne będzie przyjęcie odpowiedzialnej postawy wobec problemów Twoich bliskich. Pomyślny dzień - piątek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

To, ile pieniędzy napłynie do Ciebie, zależeć będzie od Twojej zdolności wymyślania nowych sposobów zaprezentowania starych ofert. W sprawach uczuciowych nie licz na atrakcję - aura umiarkowanie łagodna, ani bardzo promienna, ani szczególnie pochmurna. Tylko nieliczni mogą liczyć na coś naprawdę mocnego!!! Pomyślny dzień - środa.

WODNIK (20 I - 18 II)

Gwiazdy spowodują skupienie na Tobie i Twoich prywatnych sprawach. Będzie to od-

powiednia pora na rozpoczęcie nowych przedsięwzięć. Kupuj atrakcyjne ubrania, przygotuj się do bardziej twórczego zaznaczenia swojego "Ja" i bądź rozsądny w życiu osobistym. Być może nawet na pewien czas staniesz się ascetą!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

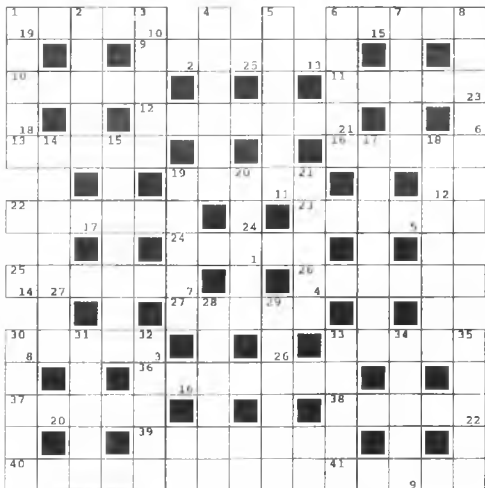
RYBY (19 II - 20 III)

Nie rozdzieraj szat nad niepowodzeniami, które dotknęły Cię w ostatnim okresie. Spróbuj zrozumieć, co stało. Nie osądź siebie zbyt surowo! Ruchy planet przywrócą Ci apetyt na miłose igraszki. Uwolnisz się z małżeńskiego kokona lub z samotności i wyjdiesz na spotkanie... pięknej, porywającej przygodzie!!! Pomyślny dzień - niedziela.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 145



Poziomo: 1) jedno z ramion delty Wisty, 6) frazes, slogan, 9) pies jak wilk, 10) wodna lub złotogłów, 11) zapas, rzczerwa, 12) mama i tata, 13) kamień szlachetny, 16) angielska miara ciała ciekich, 19) stary mebel, 22) napór, parcie, 23) usunięcie zęba, 24) lina usztywniająca maszt, 25) dziury i kamienie na drodze, 26) rysunek na skórze, 27) wglębenie w murze, 30) widziadło, urojenie, 33) największa grecka wyspa na M. Egejskim, 36) jednorazowe wynagrodzenie otrzymywane przy opuszczeniu posady lub przejściu na emeryturę, 37) człowiek trunkowy, oliwa, 38) jedno ze zbóż, 39) samotnik, pustelnik, 40) cukierek w ruloniku, 41) lutowa solenizantka;

Pionowo: 1) atak z powietrza, 2) najszybszy bieg konia, 3) oblicze, 4) właściciel cudownej lampy, 5) uzyskanie stopnia oficerskiego, 6) skraj, koniec, 7) człowiek o wielkim nosie, 8) roślina z rodziny motylkowatych uprawiana na paszę i nawóz zielony, 14) ludowy instrument z gliny, 15) stan w USA ze stolicą w Phoenix, 17) do odtwarzania płyt analogowych, 18) krótki róg sygnalizacyjny z kości słoniowej, 19) określony obszar wodny, 20) gra z raketami, 21) szkocki desen, 28) bodziec, zachęta, 29) znalezione dziecko, 30) podobny do motoroweru, 31) z niego piskłę, 32) źródło mleka na tropikalnej wyspie, 33) mała ilość czegoś, kropelka, 34) futrzany szal, 35) elektroda dodatnia.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 27, utworzą rozwiązanie.
oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki

prosimy przysyłać lub dostarczać wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 19 lutego 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G.J.” nr 6

Rozwiązanie krzyżówki nr 143

Hasło: *Kropka drąży skalę nie siłą lecz ciągłym spadaniem.*
Nagrody wylosowali: **Gertruda Witczak, Jarocin, al. Niepodległości 31 (200 tys. zł), Arieta Mielcarzewicz, Komorze 17/6 (50 tys. zł); Aneta Chałajdziak, Witaszycze, ul. Szkolna 6a, Mariusz Urban, Jarocin, ul. Wrocławska 58/2 (nagrody książkowe).**
Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubińskiego 21, tel./fax 37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frankowska, Jacek Kaliszczak (sekretnarz redakcji), Robert Kazmierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerków), Leszek Bajda, Halina Czamy (Nowe Miasto), Bronisław Dostani, Iwona Kasprzak, Ewa Kostolowska, Krzysztof Królak (Zerków), Tomasz Mikolajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Włodzisław Szymkowiak (Kotlin), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak
WYDAWCA: Agencja Reklamowa-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17
DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. pocz. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517.
BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik Regina Hlaskzak
Czynne codziennie: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00
OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimowo nie publikujemy. Materiałów nie zarmowanych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów